

Marzec 2016

Newsletter

Magazyn kulturalny Instytutu Rozwoju Kultury Alternatywnej IRKA



OiPLA

OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL POLSKIEJ ANIMACJI

WWW.POLSKAANIMACJA.PL



W marcu POLECAMY

04.03

HAPPYSAD - Klub Palladium, Warszawa
 AUDIOFEELS - Klub CK Wiatrak, Zabrze
 KALIBER 44 - Klub Wytwórnia, Łódź
 IAMX - Klub B90, Gdańsk
 Paris! The Show - Arena Ursynów, Warszawa
 King Dude - Hydrozagadka, Warszawa

05.03

Maria Peszek - MTP, Hala nr 2, Poznań
 Organek - Klub Wytwórnia, Łódź
 IAMX - Klub Eskulap, Poznań

06.03

Paris! The Show - Stary Maneż, Gdańsk



The Vintage Caravan + Dead Lord - Hydrozagadka, Warszawa
 Piotr Rogucki - Blue Note, Poznań

08.03

Piotr Rubik - The Best Of - Azoty Arena, Szczecin
 JANUSZ RADEK & THE ANTS - Klub Stodoła, Warszawa
 Paris! The Show - Filharmonia Szczecin, Szczecin

09.03

Jono McCleery - SPOT., POZNAŃ

10.03

Justyna Steczkowska - Klub Eter, Wrocław
 Dirkschneider - Progresja Music Zone, Warszawa
 Jono McCleery - Cafe Kulturalna, Warszawa

V-UNIT - Klub Kwadratowa, Gdańsk

11.03

DANIEL BLOOM - Stary Maneż, Gdańsk



IRA - Klub CK Wiatrak, Zabrze
 Niecpa: Kamil Bednarek - Arena Ursynów, Warszawa
 Joga - Hydrozagadka, Warszawa

Łąki Łan - Klub Palladium, Warszawa

Natalia Nykiel - Klub Stodoła, Warszawa

Niecpa: Kamil Bednarek - Arena Ursynów, Warszawa

Zamilska - Klub Eskulap, Poznań

Bracia Figot Fagot - Klub Muzyczny „UCHO”, Gdynia

12.03

LAO CHE - Klub Palladium, Warszawa
 ALCOHOLICA + 4 SZMERY - Klub CK Wiatrak, Zabrze
 Lou Doillon - Klub Proxima, Warszawa

13.03

Happysad - Klub Parlament, Gdańsk
 Joga - Klub Firlej, Wrocław
 Dawid Podsiadło - Klub Stodoła, Warszawa

Kortez - CK Zamek, Poznań

Hunter - Blue Note, Poznań

Kult Anplakt 2016 - Aula UAM, Poznań

Oranssi Pazuzu - Progresja Music Zone, Warszawa

Raz Dwa Trzy - Klub Wytwórnia, Łódź

14.03

Gregorian - ERGO ARENA, Gdańsk

Oranssi Pazuzu - Rotunda, Kraków



15.03

Sick of it All + Broken Teeth - Klub Alibi, Wrocław

Straight No Chaser - Klub Stodoła, Warszawa



16.03

Gregorian - Torwar, Warszawa
 Sick of it All + Broken Teeth + Crowned Kings - Klub ALIBI, Wrocław
 HAYDAMAKY - Sala Gotycka - Stary Klasztor, Wrocław

18.03

ENEJ - Klub CK Wiatrak, Zabrze
 Macklemore & Ryan Lewis - Atlas Arena, Łódź
 Kult Anplakt 2016 - Klub Wytwórnia, Łódź

Perturbator + Gost + Dan Terminus - Centrum Kultury Rotunda, Kraków

Adam Strug - Klub Muzyczny „UCHO”, Gdynia

19.03

Małpa Mówi - Nowy Andergrant, Olsztyn

Beata i Bajm - Bingo Tour - Włocławek Hala Mistrzów, Włocławek

Strachy na Lachy - Klub Wytwórnia, Łódź

Maria Peszek - Klub B90, Gdańsk

QUEBONAFIDE + DWA SŁAWY - Klub CK Wiatrak, Zabrze

KAT & ROMAN KOSTRZEWSKI - Klub Muzyczny „UCHO”, Gdynia

Natalia Przybysz - Klub Palladium, Warszawa

20.03

Hunter - Klub Parlament, Gdańsk

Voo Voo - Klub Wytwórnia, Łódź

MariKa - Forty Kleparz, Kraków

Pan Maleńczuk - Klub Blue Note, Poznań

21.03

Natalia Kukulska - Klub Stodoła, Warszawa

Gitarowy I Dzień Wiosny: PEOPLE OF THE HAZE, CAŁA GÓRA BARWINKÓW - Sala Gotycka - Stary Klasztor, Wrocław

22.03

SHAI HULUD - Klub Muzyczny „UCHO”, Gdynia



29.03

MAREK PIEKARCZYK SYMFONICZNIE - ICE Kraków Congress Centre, Kraków
 Hexvessel - Klub Pod Minogą, Poznań

Royal Hunt - Progresja Music Zone, Warszawa

30.03

Kortez - Klub Palladium, Warszawa

City Sounds: LILLY HATES ROSES - Sala Gotycka - Stary Klasztor, Wrocław

31.03

Ania Dąbrowska - Impart, Wrocław

Phurpa / Acherontas / Blaze of Perdition / XAO - Progresja Music Zone, Warszawa

JULIA MARCELL - Sala Gotycka - Stary Klasztor, Wrocław

SAME SUKI - Klub Stodoła, Warszawa



Zagubione plemię leśnych ludzi zderza się z przedstawicielem cywilizacji, urzędnikiem kolejowym – Walsere. A postapokaliptyczne sf konfrontuje się z kontrkulturową utopią powrotu do natury. Na obrzeżach cywilizacji żyje zagubione plemię. Conteheli są ludźmi o błękitnych jak len oczach, płowych dreadach i młodych ciałach. Wyglądają jak spełnienie hippisowskich fantazji o powrocie do natury lub słowiańska wersja Avatara. Leśni ludzie żyją jak w raj, gdy do tego idealnego świata wdiera się cywilizacja w osobie urzędnika kolejowego: Walsera. Mimo, że za wszelką cenę próbuje on wniknąć w ich sielankowy świat i nauczyć się niezrozumiałego języka, niesie Synopsis ze sobą tylko chaos i destrukcję. Wystylizowany świat Walsera flirtuje z tradycją kina gatunkowego: post-apokaliptycznym s-f, westernem czy filmami o jaskiniowcach, gdzie prymitywizm i „glamour” nie stały ze sobą w sprzeczności. Klisze znane z kina gatunkowego, służą Liberze jako klocki, do zbudowania wielopiętrowej układanki z literackich figur utraconego raju, filozoficznych i kontrkulturowych konceptów utopijnej wspólnoty czy fantazmatów o końcu cywilizacji.

„Walser”, reż. Zbigniew Libera, dystrybucja Aler Ego Pictures. Premiera kinowa: 01.04.2016.

Cukier jest najczęściej spożywaną substancją. Jak to się stało, że zdominował naszą dietę?

Jakie są tego skutki dla naszego ciała?

Damon Gameau przeprowadził niezwykle eksperyment, żeby pokazać, w jaki sposób cukier wpływa na organizm człowieka.

Abby lekcja była bardziej wciągająca, Damon samego siebie uczynił obiektem tego doświadczenia. Pod nadzorem naukowców i dietetyków przeszedł na dietę cukrową. Przez 60 dni konsumował 40 łyżeczek cukru dziennie. Ale żeby było ciekawiej wyeliminował z diety słodczyce, lody, ciasteczka i słodkie napoje. Przez 60 dni żywił się wyłącznie tzw. „zdrową żywnością”. Okazało się, że niskotłuszczowe jogurty, batoniki zbożowe, płatki śniadaniowe typu fit i soki owocowe nafaszerowane są cukrem w przeróżnej postaci.

Odżywianie to bardzo popularny temat, równać się z nim mogą tylko zmiany klimatyczne i muzyka pop. Trudno jednak znaleźć rzetelne informacje na temat jedzenia, bo strony internetowe i książki zaprzeczają sobie, a często hołdują krótkotrwałym modom.

Dietetycy, media, blogerzy i przyjaciele – wszyscy chętnie doradzają, co należy jeść, a czego unikać. Cukier to niewątpliwa gwiazda tych porad, spory na jego temat nie ustają, a Cały ten cukier oddziela fakty od mitów.

„Cały ten cukier”, reż. Damon Gameau, dystrybucja Spectator. Premiera: 18.03.2016.

II wojna światowa nie zdążyła jeszcze przejść do historii, a w Europie już zmienia się geopolityczny ład. Kraje bałtyckie zostają wcielone do ZSRR. Dla rdzennych mieszkańców Estonii rozpoczyna się dramat masowych wywózek na Syberię. Wśród ponad czterdziestu tysięcy wysiedleńców jest Erna, matka małej dziewczynki, rozdzielona ze swoim mężem – wojskowym. To jej historię oglądamy na ekranie.

Scenariusz „Na skrzyżowaniu wiatrów” oparty został na listach i pamiętnikach pisanych przez Ernę. Film jest świadectwem jej postawy i hołdem złożonym tysiącom wysiedleńców.

Historię pisaną mrozem, głodem, upokorzeniami i pracą ponad ludzkie siły. Jednak mimo tych okrutnych warunków Erna nigdy nie straciła wiary w to, że uda jej się wrócić do ojczyzny i odnaleźć ukochanego.

Przez piętnaście lat w obozie nie udało się jej złamać. Kobieta pozostała niezłomna i przekonana o swojej wolności.

„Na skrzyżowaniu wiatrów”, reż. Martti Helde, dystrybucja Aurora Films. Premiera: 11.03.2016.

Vaughn (Jeffrey Dean Morgan) wszelkimi sposobami stara się zdobyć pieniądze na leczenie śmiertelnie chorej córki. Gdy jego szef (Robert De Niro) odmawia mu pożyczki, w akcie rozpaczony decyduje się obrabować prowadzone przez niego kasyno. Skok się udaje, a łupem Vaughna i jego kompanów padają 3 miliony dolarów. W trakcie ucieczki mężczyźni zmuszeni są porwać miejski autobus. Scigani przez policję i mafię podejmują desperacką walkę o życie.

„Człowiek mafii”, reż. Scott Mann, dystrybucja Monolith Video. JUŻ W SPRZEDAŻY.

Obdarzony życiowym pechem nałogowy hazardzista Gerry (Ben Mendelsohn) w obliczu finansowych tarapatów łączy siły z młodszym od siebie charyzmatycznym pokerzystą Curtisem (Ryan Reynolds). Wspólnie wyruszają w podróż z Iowa do Nowego Orleanu, by rzucić wyzwanie szczęściu i sprawić, że fortuna w końcu się do nich uśmiechnie.

„Urodzeni zwycięzcy”, reż. Anna Boden, Ryan Fleck, dystrybucja Monolith Video. JUŻ W SPRZEDAŻY.





fot. Jasmine Bertusi

Jej nazwisko miało wartość wręcz polityczną

Kochała jeść, marzyła o domu z ogrodem i zawsze była gotowa zacząć od nowa. Jej niezapomniany uśmiech towarzyszy nam od lat dzięki „Rzymskim wakacjom” i „Śniadaniu u Tiffany’ego”. O gwiazdzie Hollywood, ikonie stylu, Audrey Hepburn opowiada jej syn z drugiego małżeństwa, Luca Dotti, autor książki „Audrey w domu”.

Agnieszka Minkiewicz: Co skłoniło cię do napisania „Audrey w domu”?

Luca Dotti: – Urodziłem się w 1970 roku, czyli właściwie już po filmowej karierze mojej mamy. Może właśnie dlatego ludzie pytali mnie i wciąż pytają jaka była prywatnie, w domu... Początkowo miałem pomysł na zebranie jej przepisów kulinarnych. Był to jednak zaledwie szkic. Kiedy zacząłem już pisać książkę, niezwykle interesujące wydało mi się połączenie przepisów kulinarnych z rodzinnymi wspomnieniami i prywatnymi opowieściami bliskich znajomych. Tak powstała ta – jak lubię ją nazywać – „biografia przy kuchennym stole”.

Czy ten kuchenny stół był miejscem ważnym dla twojej mamy? Czym jest dla ciebie i twojej rodziny teraz?

– Był i jest centrum naszego życia. Przy nim toczą się przecież najważniejsze rodzinne rozmowy i spotkania z przyjaciółmi, czasem nawet dochodzi do konfrontacji. To miejsce, gdzie wszyscy są równi. Moja mama zawsze uważała, że w kuchni nie tylko należy dobrze zjeść, ale też spędzić czas na rozmowie z bliskimi.

Twój starszy brat Sean pisał o waszej mamie wcześniej. Wasze książki różnią się jednak od siebie. Ty snujesz opowieść nie trzymając się chronologii zdarzeń. Audrey w domu rozwija się raczej od śniadania do lunchu, od lunchu do kolacji z przyjaciółmi, od kolacji do przyjęcia w ogrodzie...

– Mój brat napisał książkę, która jest jego spojrzeniem na matkę. Mnie nie interesowały fakty biograficzne. Prywatne życie mówi o danej osobie czasami znacznie więcej, niż kalendarium zdarzeń. A życie mojej mamy – także w kuchni – zmieniło się przez lata z wyrafinowanego, w bardzo proste. Dotyczyło to choćby mody: w latach 50. i 60. nosiła efektowne stroje, od Givenchy po Valentino, w latach 70. – proste, niezobowiązujące ubrania, jak dzinsy czy T-shirty. Można zaobserwować jak mama z biegiem lat staje się bardziej dojrzała, bardziej pewna siebie, przekonać się, jaka była naprawdę.

Ile opowieści zawartych w tej książce usłyszałeś przy kuchennym stole?

– Wiele. Książka zaczyna się od moich własnych wspomnień. Ale spędziłem też dwa lata, odwiedzając najbliższych przyjaciół i krewnych mamy, zadając im pytania, robiąc notatki. Potem musiałem połączyć te punkty w całość. Przy okazji udało mi się dokonać czegoś, czego zupełnie się nie spodziewałem – zdołałem pogodzić się z publicznym obrazem mojej mamy. Nagle stało się dla mnie jasne, że Audrey, którą znałem i ikona, którą do dziś podziwiają widzowie, to jedna i ta sama osoba.

Pisząc, dowiedziałeś się też nowych rzeczy o mamie. Co najbardziej cię zaskoczyło?

– Jedna historia jest dla mnie szczególnie ważna. To był rok osiemdziesiąty drugi lub czwarty. Latem mój dziadek ze strony ojca zachorował. Jedyne szpital, jaki mogła dla niego znaleźć babcia – w sierpniu w Rzymie prawie wszystkie instytucje były zamknięte z powodu urlopów – był naprawdę podły. Byłem wtedy nastolatkiem. Poszedłem do mamy i powiedziałem, że skoro babcia nie może, to mama powinna wykorzystać swoje nazwisko, żeby pomóc dziadkowi. To akurat pamiętałem, ale dowiedziałem się, że moja mama najpierw obdzwaniała szpitale, przedstawiając się jako pani Dotti – nazwiskiem mojego taty – i nigdzie nie mogła znaleźć łóżka dla dziadka. Wtedy postanowiła pójść za moją radą. Powiedziała, że nazywa się Audrey Hepburn i natychmiast znalazło się miejsce w dobrym szpitalu. Od tej chwili myślała o tym, jak pożytecznie wykorzystała swoją sławę. Zrozumiała, że jej nazwisko ma wartość wręcz polityczną. Dlatego rozpoczęła współpracę z UNICEF.

Dla Ciebie była przez większość życia po prostu mamą, nie wielką Audrey Hepburn. Która z jej ról filmowych najbardziej przypomina Ci ją jako panią Dotti, mamę Luki?

– Mama nigdy nie grała według metody aktorskiej, wkładała w rolę własne emocje i empatię. Dlatego, oglądając jej filmy, nie widziałem gwiazdy, tylko Audrey taką, jaką znałem. Była sobą. Wszystkie filmy, w których zagrała są dla mnie ważne, ale mam swoje ulu-

bione tytuły... Wzrusza mnie mama w „Rzymskich wakacjach”. Była wtedy grubo przed trzydziestką i trafiła w sam środek cyrku, jakim jest Hollywood. Kiedy przyjechała do Rzymu, nawiązała bardzo szczere i głębokie przyjaźnie ze wszystkimi, z którymi pracowała przy tym filmie – Gregorym Peckiem, Williamem Wilderem, charakteryzatorami. „Przyjaźń” to pierwsze słowo, jakim mama opisywała swoją karierę. Wiele razy mówiła w wywiadach, że tylko z powodu wszystkich bliskich jej ludzi byłoby jej trudno porzucić karierę aktorską. To były inne czasy, nie wszystko kręciło się w Hollywood wokół kontraktów i pieniędzy, atmosfera w ekipie filmowej była bardziej rodzinna.

Jak jako młoda dziewczyna odnajdywała się w tej rzeczywistości? Czy woda sodowa nie uderzyła jej do głowy?

– Zbierając materiały do książki trafiłem na jeden z jej najwcześniejszych wywiadów z lat 40., kiedy była bardzo młoda. Tę rozmowę wycięła z gazety i zachowała moja babcia. Uderzyło mnie to, jak mama opisuje siebie, swoją pracę, swój stosunek do ról... Kiedy ją komplementowano, zawsze wskazywała na zasługi kogoś innego – tak, jakby wszystko zawdzięczała innym, jakby jej kariera była tylko wynikiem splotu szczęśliwych okoliczności. Nie była pewna siebie, raczej zbyt nieśmiała, by po prostu przyjąć komplement. Czytając ten wywiad, uświadomiłem sobie – porównując moje wspomnienia i wszystko, co usłyszałem o mamie od innych, że udało jej się pozostać sobą przez całe życie. Nie zmieniły jej sława, ani sukces. Dzięki temu, czego się o niej dowiedziałem, dziś znacznie lepiej rozumiem, co próbowała mi przekazać, gdy byłem chłopcem.

Pretekstem do snucia opowieści o mamie na kartach Audrey w domu są przepisy kulinarne. Która potrawa z dzieciństwa najbardziej utkwiła Ci w pamięci?

– Wszystkie dania, o których piszę w książce. Jeśli miałbym wymienić coś konkretnego, to byłoby to spaghetti al pomodoro. To była jej ulubiona potrawa i jednocześnie sposób na okazanie czułości bliskim. Gdy chadzaliśmy na kolacje do znanych restauracji, szefowie kuchni, dwoili się i troili, żeby zaimponować mojej mamie. Proponowali jej bardzo wyrafinowane dania. A ona mówiła: „Jeśli ugotujecie mi spaghetti al pomodoro, będę szczęśliwa”. Dziwili się, że chce zamówić coś tak prostego, a dla niej było to danie szczególne. Taka właśnie była. Uważała, że w luksusie wcale nie chodzi o cenę i wymyślność. Dla niej luksus oznaczał dobrą jakość i możliwość posiadania lub robienia tego, co sprawiało jej przyjemność, ale nie za wszelką cenę.

Czy są takie smaki, które ciężko ci było odtworzyć?

– Miałem problem z Boeuf à la cuillère. To wołowina, którą przyrządza się pięć, sześć godzin. Jest taka miękka, że można ją kroić łyżką. Smak zależy od jakości mięsa, wina, którego użyjesz, warzyw. To jeden z tych przepisów mamy, które rzadko wykorzystuję, bo są dość skomplikowane. Trzeba znać odpowiednie triki, żeby wszystko się udało.

Współautorką wielu z tych przepisów była kucharka mojej mamy. Asystowała mamie w kuchni, wiele z dopisków na kartkach z recepturami pochodzi właśnie od niej. Moja mama w kuchni była chyba jak większość matek. Nie miała pełnej listy produktów, co nie przeszkadzało jej świetnie gotować.

Twojej mamie czekolada zawsze poprawiała humor... Jakie wspomnienia budzi w Tobie?

– Ważne jest dla mnie zwłaszcza ciasto czekoladowe, o którym piszę w książce. Wiąże się nie tylko ze wspomnieniami o mamie, ale i o mojej żonie. Mama miała nań szczególny przepis, niezbyt popularny. Długo nie mogłem go odtworzyć. Pewnego dnia właśnie takie ciasto upiekła moja żona! Prawdopodobnie, dlatego że mama korzystała ze szwajcarskiego przepisu, a moja żona pochodzi ze Szwajcarii. Dlatego uważam, że przekraczanie barier kulturowych jest w kuchni najważniejsze. Gotowanie może być potężnym narzę-

dziem, także do zaprowadzania pokoju. Znajomość języków obcych pozwala lepiej rozumieć innych ludzi, przekonać się, że nasi sąsiedzi wcale się tak bardzo od nas nie różnią. Taką samą rolę może pełnić kuchnia.

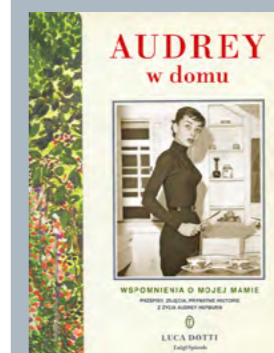
Gotujesz dla żony i synów według przepisów swojej mamy? A może Audrey Hepburn nie smakowałoby coś, co przyrządzasz w domu?

– Oczywiście, że korzystamy z jej przepisów! Czy czegoś nie lubiła? W kuchni włoskiej – a takie potrawy przyrządzała najczęściej – używa się mnóstwa czosnku, a ona za czosnkiem nie przepadała. Lubiła za to bardzo makaron aglio, olio e peperoncino. Przyrządzała go więc po prostu z mniejszą ilością czosnku. Uważała, że to jedno z dań poprawiających nastrój i często je gotowała.

Jakie jest twoje pierwsze i ostatnie wspomnienie związane z mamą?

– Pierwsze... Mam ich tyle... Chyba kiedy leżałem chory w łóżku, może miałem grypę, a mama czytała mi dużo więcej bajek. Byliśmy sobie wtedy bardzo bliscy. Pamiętam jak przychodziła wieczorami, żeby utulić mnie do snu. A ostatnie... Wiąże się oczywiście z jej ostatnim pobylem w Szwajcarii, kiedy była już chora. To wspomnienie jest dla mnie szczególnie ważne. Wiedziała, że umrze na raka, ale nie martwiła się o siebie, tylko o nas. Zastanawiała się, czy była dobrą matką, czy w wystarczający sposób przygotowała nas do samodzielnego życia. Mój brat miał wtedy trzydzieści dwa lata, ja – dwadzieścia trzy. Nie byliśmy dziećmi, ale w żaden sposób nie byliśmy gotowi na śmierć mamy. W ostatnich dniach życia martwiła się więc głównie o nas. Po latach zrozumiałem też, ile miała szczęścia, że odchodziła w pokoju. Miała spełnione życie i zdołała zawsze być sobą, nawet podczas choroby. Zawsze powtarzała, że jej wewnętrzna siła wiąże się z tym, że przetrwała wojnę. Uważała to za wielki dar.

rozmawiała Agnieszka Minkiewicz



Dziecięce wspomnienia, rodzinne anegdoty, cytaty z prywatnych listów, rysunki, skrupulatnie spiswane i gromadzone przez gwiazdę Hollywood przepisy na ulubione dania, które zapewniły jej doskonałą sylwetkę i przeszło 250 niepublikowanych wcześniej fotografii z domowego archiwum! To wszystko składa się na wyjątkową książkę, którą porównać można jedynie z głosnymi przed kilku laty „Fragmentami” Marilyn Monroe.

Tym bardziej niezwykła to lektura, że ukazuje osobę zupełnie inną niż ekranowa Audrey-trzpiotka, którą wielbiły tłumy. Lucca Dotti tworzy portret spełnionej matki i żony, doskonałej kucharki, wielbicielki domowego ogniska, która gotowa była porzucić czerwony dywan dla rodzinnych kolacji i przyjęć w ogrodzie. Trzon książki stanowią osadzone w rodzinnym kontekście przepisy kulinarne. Są one jednak smakowitym, ale tylko pretekstem, niecodziennym sposobem na bezprecedensowe pokazanie prawdziwego życia legendy kina, poczynając od dzieciństwa spędzonego w Holandii podczas II wojny światowej, przez karierę w Hollywood, życie aktorki, matki i żony w Rzymie, aż po ostatnie lata spędzone na podróżach po świecie w roli ambasadora UNICEF.

„Audrey w domu” to rodzaj intymnego albumu, barwnego patchworku pokazującego świat aktorki i tych, których kochała najbardziej – jej dzieci, przyjaciół, zwierzęta. To wyrafinowana i piękna opowieść, która rozwija się od śniadania do lunchu, od lunchu do kolacji, od kolacji do przyjęcia w ogrodzie. Książka, która pozwala nam zajrzeć do domu Audrey przez dziurkę od klucza.

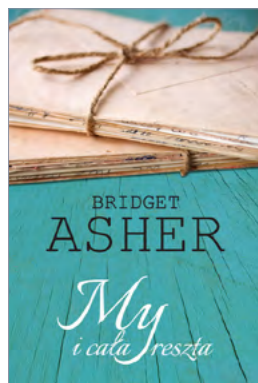
„Audrey w domu”, Luca Dotti, Wydawnictwo Literackie. Premiera: 03.03.2016.



Najbardziej osobista książka w dorobku Sue Monk Kidd, autorki bestsellerów „Sekretne życie pszczoł” i „Czarne skrzydła”. Niezwykły pamiętnik, w którym splatają się głosy matki i córki, stojących na rozdrożu życia. Pisząca wówczas Sekretne życie pszczoł Sue Monk Kidd zmaga się z kryzysem wieku średniego i przechodzi twórczą zapaść. Jej 22-letnia córka Ann ma złamane serce i nie wie co dalej począć ze swoim życiem. Książka jest kroniką ich wspólnej podróży po Grecji, Turcji i Francji, pełną lirycznych obrazów miejsc mitycznych i świętych w Atenach, Eleusis, Paryżu, Efezie, francuskim miasteczku Rocamadour. To także poruszający zapis więzi między matką a córką. Opowieść, której narratorki Sue i Ann są niczym współczesne Demeter i Persefona.
„Podróże z owocem granatu”, Sue Monk Kidd, Ann Kid Taylor, Wydawnictwo Literackie. Premiera: 17.03.2016.



Europejska podróż pełna namiętności. Zwykłe i niezwykle zdrady. Kiedy zdrada wkrada się w codzienne życie! Kontynuacja powieści „W cudzym domu” to prawdziwie europejska, pełna przygód podróż. Los nikogo nie oszczędza. Rozalia skazana jest na rodzinny areszt w Krakowie, Luiza i Joachim próbują dotrzeć do Ameryki przez Paryż. Pozostali zniknęli - czyżby bez śladu? Spiski, terroryści, wybuchające bomby i namiętności nie pozwalają bohaterom cieszyć się spokojem. Nie znajdują go nawet we własnym domu. I za co to wszystko?
„Za cudze grzechy”, Hanna Cygler, Wydawnictwo Rebis. Premiera: 01.03.2016.



Esme, Liv i Ru wychowały się bez ojca. Ich ekscentryczna matka twierdziła, że był agentem służb specjalnych i przez lata nie mógł się ujawnić. Dzieciństwo bez uczuć miało wpływ na dalsze życie siostr przeżywających zawody miłosne, nieudane małżeństwa, ucieczki w alkohol i narkotyki. Po latach siostry spotykają się w rodzinnej posiadłości, by pomóc matce uporządkować dom po przejściu huraganu. Okazuje się, że czeka ich jeszcze jedno emocjonalne tornado. Z przypadkowo znalezionych listów ojca wynika, że wcale nie zniknął z ich życia. Wręcz przeciwnie, cały czas w nie ingerował. Nadeszła pora, by poznać wszystkie sekrety, wybaczyć albo ukarać.
„My i cała reszta”, Bridget Asher, Wydawnictwo HarperCollins. Premiera 02.03.2016.



Los zafundował Scarlett szybką lekcję dorastania. Jej chłopak zginął w wypadku, a ona dowiedziała się, że jest z nim w ciąży. Niepokorna i szalona szesnastolatka nie ma pojęcia o odpowiedzialności, a co dopiero o byciu matką. To będzie czas ogromnych wyzwań. Jej najlepsza przyjaciółka Halley zawsze była jej przeciwieństwem. Cicha, poukładana i niezbyt towarzyska, ograniczana przez nadopiekuńczą matkę. Zwykle to ona potrzebowała optymizmu i nieustępliwości Scarlett, jednak teraz role się odwróciły. Halley będzie musiała wesprzeć przyjaciółkę, choć sama ma problem – zakochała się w niewłaściwym facecie. Czeka je trudny krok w dorosłość i prawdziwy sprawdzian z przyjaźni.
„Ktoś taki jak ty”, Sarah Dessen, Wydawnictwo HarperCollins. Premiera: 16.03.2016.



Wytorny koneser sztuki zamknięty w sycylijskiej samotni, chora kobieta z rozpaczy nawiązująca romans, spiker radiowy przekraczający granicę między rozumem a wyobraźnią – oraz wielu innych bohaterów jedenastu opowiadań Włodzimierza Kowalewskiego – stanowią przykład i próbę naszego własnego ścierania się z losem.
 „Niech czytelnik wejdzie ze mną tam, gdzie sam chciałem być choć przez chwilę. Do neogotyckiego zameczku Zygmunta Krasińskiego w Opinogórze, do pokoiku pięknej kierowniczkii poczty w zapadłej wsi na Wileńszczyźnie, do olsztyńskiego teatru, gdzie wielki Thomas Mann wygłosił odczyt, którego nigdy nie wygłosił. A także na podwórko mojego dzieciństwa przy ulicy Sienkiewicza w Olsztynie oraz do wnętrza wielu innych domów i ludzi”.
 Każde z opowiadań ma swoje źródło w przeżyciach, fascynacjach, natrętnych myślach, zasłyszanych historiach. Bohaterowie Włodzimierza Kowalewskiego są postaciami autentycznymi – istnieją, istnieli lub mogli istnieć naprawdę. Czas też jest prawdziwy, bo przecież „czasu opowieści” nie dotyczą przyziemne prawa przemijania.
 Opowiadania zamieszczone w tomie ukazały się w zbiorze „Światło i lęk”, w antologii „Autor przychodzi wieczorem”, a także w gdyńskim kwartalniku „Bliza”.
„Brzydki człowiek i inne opowiadania”, Włodzimierz Kowalewski, Wydawnictwo Marginesy. Premiera: 02.03.2016.



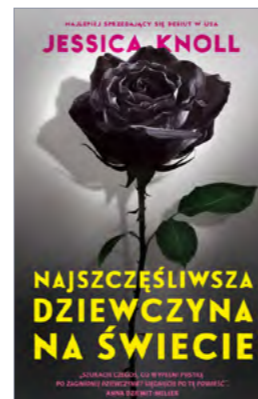
Jest taki sobie. Źle się uczy. Nie zadaje pytań. Gubi zeszyty, obgryza paznokcie. Nie spełni żadnych ambicji. Nie będzie nikim ważnym. Wszyscy się z niego śmieją. Jest jednym wielkim rozczarowaniem. Miała go kochać i być dumna. A głównie się wstydzi.
 Bohater najnowszej powieści Zośki Papużanki nie nadaje się na bohatera powieści. Jak kochać kogoś, kogo łatwiej się wstydzić? Co zrobić, gdy rzeczywistość za nic sobie ma nasze oczekiwania i przybiera kształt, którego nie chcemy?
„On”, Zośka Papużanka, Wydawnictwo Znak Literanova. Premiera: 07.03.2016.



„Broda zalana krwią” to znakomita powieść o poszukiwaniu tożsamości, nieuchronności losu oraz odkrywaniu źródeł mitów i legend, to również powieść o granicach przebaczenia. Główny bohater po śmierci ojca wyjeżdża do Garopaby, małego brazylijskiego miasta na wybrzeżu. Próbuje odszukać ślady dziadka, który mieszkał tu i rzekomo utonął wiele lat wcześniej. Chłopak, instruktor pływania i triathlonista przemierzający miasto w towarzystwie psa, cierpi na rzadką chorobę, prozopagnozę - nie potrafi odróżnić ludzkich twarzy, Garopaba zaś zdaje się cierpieć na zbiorową amnezję, kiedy tylko jest mowa o jego dziadku. Poszukiwania uruchamiają ciąg zaskakujących wydarzeń.
„Broda zalana krwią”, Daniel Galera, Wydawnictwo Rebis. Premiera: 16.03.2016.



Skończyć studia. Znaleźć pracę. Być najlepszym. Coś osiągnąć. Życie rzuca wyzwania, a ty nie nadążasz. Jesteś zdany na siebie, a równocześnie wszyscy czegoś od ciebie oczekują. Rodzice nie chcą wiedzieć, że nie dajesz rady. A ona jest z twoim najlepszym kumplem. Jak tu nie zwariować? Craig nie udźwignął presji otoczenia i tempa pędzącego świata. Nieudana próba samobójcza sprawiła, że trafił na oddział psychiatryczny. Koniec? To dopiero początek.
 „Całkiem zabawna historia” to słodko-gorzka powieść o dorastającym chłopaku, który odnajduje siebie dopiero wśród tych, którzy stracili zmysły.
„Całkiem zabawna historia”, Ned Vizzini, Wydawnictwo HarperCollins. Premiera 02.03.2016.



W szkole średniej Ani FaNelli zetknęła się z okrucieństwem, do jakiego są zdolne tylko nastolatki. W dorosłym życiu robi wszystko, by wymyślić siebie na nowo. Z impetem realizuje skrupulatnie przemyślany plan: prestiżowa praca, designerskie ubrania i przystojny narzeczony z arystokratycznym nazwiskiem. Ani jest już bardzo blisko celu. Wtedy pojawia się propozycja udziału w filmie dokumentalnym o tym, co wydarzyło się w szkole 14 lat temu. Jest jednak coś, o czym wie tylko Ani. Niebezpieczny sekret, który może wiele zmienić.
„Najszczęśliwsza dziewczyna na świecie”, Jessica Knoll, Wydawnictwo Znak Literanova. Premiera 30.03.2016.



Od zawsze unikam jakiegokolwiek fizycznego kontaktu. Dotykać może mnie tylko mama, mój brat Jake i... Liam. Od ośmiu lat co wieczór chłopak z domu naprzeciwko zakrada się przez okno do mojej sypialni i zasypiamy niewinnie przytuleni. Gdyby Jake wiedział, że Liam spędza u mnie każdą noc, chyba by go zabił. Liam to największe szkolne ciacho. Szaleją za nim wszystkie dziewczyny, a on zmienia je jak rękawiczki. Nie mogę go rozgryźć. W dzień zachowuje się jak megadupek, a w nocy jest ciepły i kochany. Wiem, że nie mogę się w nim zakochać – związki Liama nie trwają dłużej niż kilka nocy...
„Chłopak, który zakradał się do mnie przez okno”, Kirsty Moseley, Wydawnictwo HarperCollins. Premiera: 30.03.2016.



Każdy związek ma dwie twarze. Każda historia ma dwie strony. Zwłaszcza gdy kluczem do idealnego związku nie jest prawda, ale mroczny sekret. „Fatum i furia” jest jak rozsypująca się układanka. Gdy wszystko wydaje się jasne, prawda zaczyna wychodzić na jaw. „Fatum” to opowieść Lancelota o spotkaniu kobiety, która odmieniła jego życie, w „Furii” Mathilde mówi o tym, jak było naprawdę. Dwadzieścia cztery lata, dwoje ludzi. Misternie splecione perspektywy porywają i hipnotyzują, a nieoczekiwany zwrot akcji sprawia, że czytelnik musi zakwestionować wszystko, co do tej pory wiedział o związku Lancelota i Mathilde. Pokazując ciężące nad człowiekiem fatum i władające nim demony – furie, Lauren Groff odkrywa istotę bliskości i samotności, porusza to co sekretne, skrywane i mroczne. O tej powieści nie da się zapomnieć.
„Fatum i furia”, Lauren Groff, Wydawnictwo Znak. Premiera 16.03.2016.



Dwudziestosześcioletni Gabriel Vincent to były komandos i prawdziwy twardziel. Ale pewna straszna noc w Afganistanie pozostawiła rany, które nie mogą się zabielić. Gabe potrzebuje kogoś, kto pomoże mu je uleczyć... nawet jeżeli sam nie zdaje sobie z tego sprawy. Dwudziestopięcioletnia Madison Hill nie potrzebuje nikogo. Tak jej się przynajmniej wydaje. Zbyt długo przyglądała się pełnemu przemocy małżeństwu rodziców i nie zamierza sama przeżywać czegoś podobnego. Gabriel i Madison wkrótce odkryją swoją słabość: do siebie nawzajem. Jednak Gabe skrywa tajemnicę i boi się, że Maddy nie będzie w stanie znieść prawdy. A Maddy boi się, że Gabe nie zrozumie jej lęków. Potrzebują siebie nawzajem, lecz będą zmierzać do siebie z różnymi demonami. A problem z demonami polega na tym, że nie umierają po cichu...
„Jeśli odejdziesz”, Courtney Cole, Wydawnictwo Amber. Premiera: 01.03.2016.



Sara nie ma lekko. Na co dzień, w elitarnym liceum, mierzyć się musi z klubem durnych, uprzywilejowanych, pięknych i aroganckich (w skrócie DUPA). Po szkole skazana jest na nieobliczalną matkę, która po kilku głębszych (a bywa, że i na trzeźwo) potrafi zafundować taki emocjonalny rollercoaster, że najbardziej ekstremalne kolejki górskie na świecie nie mogą się z nim równać. Zresztą żadnych wycieczek do parków rozrywki Sara nie zalicza. Nie spędza też zimy w Alpach, szusując na najnowszym modelu nart, nie ma prywatnych lekcji tenisa i nie uczy się angielskiego z przystojnym nativ speakerem. Ma za to lęk, upokorzenie i wstyd – niemal na każdym kroku.

Tęskni za świętym spokojem, pełną lodówką i za ojcem, którego nie pamięta. Codziennie wysłuchuje od matki życiowych rad, że warto zapalić trawkę, wcześniej stracić dziewictwo, bo tak zdobywa się przyjaciół, i że stanowczo nie powinna tyle jeść. W międzyczasie słucha dołączających kawałków Amy Winehouse, biega po piwo dla skacowanej rodzicielki i próbuje przetrwać kolejną noc na zimnej klatce schodowej.

Kiedy pijana Ewa potrąca samochodem człowieka, Sara podejmuje walkę o siebie. Na tej drodze spotka nieoczekiwanych sprzymierzeńców: bezdomnego Stefka – rezydenta pobliskiego domu Brata Alberta oraz Nikolasa – szkolnego przystojniaka, syna miejscowego bogacza. Wyprawa w nieznaną, jaką okaże się proces

dojrzwania, przyniesie Sarze nieoczekiwane odkrycia na temat samej siebie, rodzinnych tajemnic i miłości... Czy rzeczywiście: #slave to love Miłość jest dowodem na to, że Bóg ma czarne poczucie humoru?

„#me”, Joanna Fabicka, Wydawnictwo YA!. Premiera: 30.03.2016.



Pełna inteligentnego humoru i zagadek powieść osnuta tajemnicą, w której śmierć i niebezpieczeństwo czają się na uliczkach współczesnych miast i w podziemiach średniowiecznych zamków.

Tirso Alfaro, doktorant na wydziale historii sztuki, podczas praktyki w muzeum w Canterbury jest świadkiem kradzieży zabytkowej pateny. Po powrocie do Madrytu odpowiada na enigmatyczną ofertę pracy i bierze udział w osobliwym procesie rekrutacji, nawet nie podejrzewając, że na próbę wystawia go tajna organizacja – Narodowy Korpus Poszukiwaczy, którego celem jest odzyskanie cennych dzieł sztuki należących do dziedzictwa Hiszpanii. Wkrótce Tirso włączy się do szaleńczej pogoni za mitycznym Stołem Salomona, który wedle legend może przynieść tylko nieszczęście. Tym samym zostanie wciągnięty w oszalamiającą spiralę niebezpieczeństw, zdrady i śmierci.

„Stół króla Salomona”, Luis Montero Manglano, Wydawnictwo Rebis. Premiera: 01.03.2016.



Świat Antoinette rozsypany na kawałki: jej mąż, mężczyzna, którego kochała, odkąd sięga pamięcią, zginął tragicznie w wypadku. Był jej opoką, człowiekiem, do którego zwracała się po miłość i po wsparcie, człowiekiem, którego znała lepiej niż samą siebie. Przynajmniej tak jej się zdawało...

Przybywszy bowiem do kamiennego kościoła na pogrzeb George'a, widzi nieznajomą kobietę. I w tej chwili dzień, w którym miała zamknąć drzwi dzielące ją od przeszłości, stał się dniem, gdy jej dotychczasowy świat wali się w gruzy.

Phaedra także kochała George'a i musiała zjawić się na jego pogrzebie. Poznała go niedawno, ale łączyły ją z nim więzy mocniejsze od wszystkich, jakich zaznała wcześniej. Teraz, siedząc przed jego żoną, wie, że to co niebawem ujawni, na zawsze zmieni ich życie...

„Paryska nieznajoma”, Santa Montefiore, Wydawnictwo Świat Książki. Premiera: 02.03.2016.



Niezwykła opowieść o wielkich pytaniach, ważnych chwilach i niesamowitej wyprawie

Mark jest zupełnie zwykłym chłopcem – ma najlepszą przyjaciółkę o imieniu Jessie, ukochanego pieska, lubi robić zdjęcia oraz pisać haiku, a także marzy o tym, by kiedyś wspiąć się na pewną górę.

Jednak pod jednym bardzo ważnym względem Mark różni się od swoich rówieśników. Jest poważnie chory, na tyle poważnie, że połowę życia spędza w szpitalach, poddawany różnym terapiom. Mimo to nikt nie potrafi powiedzieć, czy chłopak ma szansę na wyzdrowienie.

Zmęczony tym wszystkim Mark postanawia spełnić swoje marzenie, choćby miała to być ostatnia rzecz, jaką zrobi w życiu. Zabiera tylko aparat fotograficzny oraz zeszyt, w którym zapisuje haiku, i opuszcza dom, aby z psem u boku zdobyć szczyt góry Rainier.

Bo nigdy nie jest za późno na przygodę życia

„Cała prawda”, Dan Gemeinhart, Wydawnictwo Bukowy Las. Premiera: 02.03.2016.



szedł, jakby nie umarł, i może właśnie dlatego, to znaczy, kiedy zostały same w domu zawsze wysprzątany, żeby zmarły ojciec mógł znaleźć kurtkę, papierosy i okulary tam, gdzie je zostawił, gdy wróci do domu, i wiele tygodni później, kiedy zdały sobie sprawę z tego, że naprawdę zostały same razem...

„Ha!”, Birgül Oguz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Premiera: 07.03.2016.



Blanca po utracie matki przyjeżdża do Cadaqués, miasteczka na wybrzeżu Morza Śródziemnego, gdzie zawsze spędzała w dzieciństwie wakacje. Tam prowadzi dialog ze zmarłą matką, najważniejszą miłością jej życia. Seks, przyjaźń, dzieci, bliskość, miłość, to wszystko, co dla Blanki było i jest ważne, stają się remedium na jej smutek.

„I to przeminie”, Milena Busquets, Wydawnictwo Czarna Owca. Premiera: 02.03.2016.

Wie tylko, że dni spędzone z matką w domu, w którym panowała żaloba, łączyły się jak kolejne ogniwa, uniosły i owinęły wokół jej szyi. Kiedy rozeszły się tłumy żałobników, ucił szelest papierów spadkowych, światło pojawiało się wieczorem tylko w jednym pokoju, każde pukanie do drzwi sprawiało, iż myślały, że przy-



Mark Williams zakochał się w Meredith w liceum. Przez ostatnie dziesięć lat bardzo się starał o niej zapomnieć - o dziewczynie, która złamała mu serce. Teraz, jako człowiek sukcesu, otoczony rodziną i przyjaciółmi, jest pewien, że mu się to udało. I wtedy spotyka Meredith.

Meredith Summers dla tańca poświęciła wszystko – nawet miłość swego życia. Przez ostatnie dziesięć lat realizowała swoje marzenie i... usiłowała nie myśleć o Marku. Teraz znów jest w Seattle, prowadzi modną szkołę tańca i zamierza porzucić swoją cygańską przeszłość. I wtedy spotyka Marka.

Czas staje w miejscu. Chemia i czułość są tak nieodparte jak kiedyś, a cichy szepot Marka „Oddychaj ze mną” jest jak balsam na jej zranioną duszę. Ale czy Meredith da drugą szansę miłości, czy znów wszystko pójdzie nie tak?

„Oddychaj ze mną”, Kristen Proby, Wydawnictwo Amber. Premiera 03.03.2016.



Odnaleziony w ruinach posiadłości Foxworth Hall dziennik Christophera Dollangangera ma dziwny wpływ na rzeczywistość – jak gdyby duch uwiecznionych tam niegdyś dzieci prześladował kolejne pokolenia. Nie przypadkiem przebudowy spalonego domostwa podjął się ojciec Kristin Masterwood, której przedwcześnie zmarła matka była daleką krewną Foxworthów?

Kristin zdradza sekret pamiętnika swojemu chłopakowi. Nieoczekiwanie Kane Hill proponuje jej wspólne czytanie na poddaszu, przemienionym zawczasu w poddasze Dollangangerów.

Odtąd wydarzenia będą dwoma torami – z jednej strony ojciec Kristin z zapałem realizuje plany tajemniczego inwestora, który na miejscu dwukrotnie spalonego Foxworth Hall buduje nowoczesną posiadłość. Z drugiej strony dwójka młodych ludzi w sugestywnej scenarii poddasza coraz mocniej przeżywa tragiczne wydarzenia opisane w dzienniku. I stopniowo, nieświadomie, odgrywają historię, w której coraz większą rolę odgrywa wątek zakazanego uczucia i budzącej się seksualności. Niepokojąca atmosfera coraz bardziej przenika życie młodych ludzi. Co zwycięży w tej dziwnej rozgrywce – obsesja przeszłości czy energia przyszłości? Rodzinna klątwa czy nowe życie?

„Pamiętnik Christophera. Duchy Dollangangerów”, Virginia C. Andrews, Wydawnictwo Prószyński i S-ka. Premiera: 01.03.2016.



Nawet najstarsi mieszkańcy miasta nie pamiętają takiego lata. Asphalt staje się miękki jak ciasto, na parapetach płowieje stopiony plastik, w witrynach aptek usychają kwiaty. Wrocław rozgrzany jak Nowy Orlean opanowały szczury wywlekające z kubłów kawałki pizzy. Restauratorzy wynieśli przed knajpy palmy w donicach, sprzedawcy pomidorów spryskują je wodą. Duszna, tropikalna seksualność, która rozwija się wraz z upałem, nie pozwala spać mieszkańcom. Porzucają rozgrzane bloki i ruszają w noc, żeby się kochać, kłócić, słuchać radia w taksówkach, planować śmiertelnie poważnie coś, co rano wygląda jak sen.

Wśród letnich festiwali, religijnych procesji, polityków i pijaków, ekipa Teatru Polskiego postanawia wyprodukować spektakl, w którym wszystko będzie „nowe” i „abstrakcyjne”. Ada, bezrobotna malarka, dostaje życiową szansę: zostaje zaproszona do współpracy. W dzień poznaje teatr, nocami rozmienna się na drobne spędzając czas z podobnymi do siebie rozbitkami. Bohaterowie powieści próbują na różne sposoby radzić sobie z lękiem. Z czasem uczą się podchodzić trochę bliżej siebie, co zawsze jest niebezpieczne. Szukają świeckich religii, żeby uciec od samotności, starają znaleźć coś żywego, bezpieczne miejsce, w którym na chwilę zapomną, jak jest.

Ich złudzenia mają urok złe oświetlonych lokali, gdzie gada się do późna o sztuce i miłości, ale język wiednie od tego w ustach, staje się wszechstronnie obcy, niezrozumiały. Aż w końcu zostaje z niego proch: frazesy, etykiety, recepty bez pokrycia. A jednak bohaterowie mówią do siebie, choć nie zawsze się porozumiewają. Ale nawet ta próba to dla nich jedyna szansa na więź, której można jeszcze nadać jakieś znaczenie.

„41 utonąć”, Agnieszka Wolny-Hamkało, Wydawnictwo Iskry. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Michał i jego żona Elżbieta wiedzą spokojne życie w domu na uboczu. Regularnie włączają zraszacze, rozmawiają z sąsiadem, odwiedza ich listonosz, mają swoje nawyki i zwyczaje. O stałej porze słychać stukot maszyny do pisania. Bo Elżbieta jest pisarką popularnych romanсів, Michał zaś grafikiem projektującym okładki.

Tak było. Jeszcze do wczoraj. Bo już tak nie będzie.

Jedna chwila zmienia ich życie w teatr pozorów. Tylko kto w nim obsadza rolę?

Znakomicie skonstruowana powieść psychologiczna z elementami thrillera. Hitchcockowski klimat – atmosfera rodem z „Psychozy”... i wyczekiwanie na pojawianie się matki Normana.

„Tysiąc róż”, Magda Rem, Wydawnictwo Prószyński i S-ka. Premiera 03.03.2016.



Blake, genialny osiemnastowieczny poeta, malarz i rytownik, był głęboko przeświadczony, iż duchowemu światu, który jest wieki, najbardziej zagrażają szydercy zaślepieni wiarą w naukowy racjonalizm. Wbrew nim pozostał wierny własnej wizji rzeczywistości – wizji, którą w niezwykle sposób dokumentują wszystkie jego dzieła.

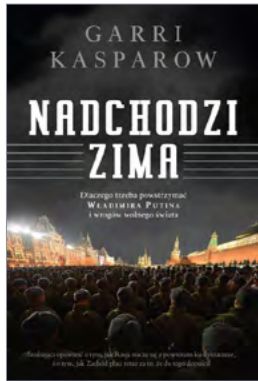
Ackroyd z wyjątkowym talentem narracyjnym ukazuje artystę jako wizjonera, przedstawiciela londyńskich rzemieślników i kupców, wreszcie jako proroka. Snując tę opowieść, w sobie tylko właściwy i niezrównany sposób dokonuje błyskotliwej rekonstrukcji życia w osiemnastowiecznym Londynie.

„Blake”, Peter Ackroyd, Wydawnictwo Zysk i S-ka. Premiera: 14.03.2016.



Zapomnij, czego uczyło cię w szkole. Wyrzuć z pamięci to, co przez lata wkładano ci do głowy. Historia naszych przodków była zupełnie inna!
 Luc Bürgin, redaktor szwajcarskiego tygodnika i autor licznych publikacji (Tajne archiwa archeologii) – podobnie jak Michael Cremo i Richard Thompson w bestsellerze Zakazana archeologia. Ukryta historia człowieka – tropi niezwykle odkrycia i dokumentuje je sensacyjnym materiałem zdjęciowym w swojej kolejnej demaskatorskiej, pasjonującej książce.
 Kim byli konstruktorzy wyrzutni przed 5000 lat, nierdzewiącej żelaznej kolumny sprzed 4 000 lat i kompasu sprzed 3 000 lat?
 Dziełem jakiej nieznannej cywilizacji jest najstarsza świątynia świata wzniesiona na tureckim Göbekli Tepe?
 Jaki matematyczny geniusz stworzył przed 20 000 lat w Afryce pierwszą maszynę do liczenia?
 Dlaczego francuskie muzeum ukrywa przed zwiedzającymi 10 tajemniczych kamiennych statuetek?
 Czy monumentalna „gwiezdna brama” z Peru służyła jako przejście do pozaziemskiego świata?
 Gdzie znajdują się zaginione zwoje Tutanchamona?
 Intrygujące znaleziska i zagadkowe pomniki podważają podręcznikowy obraz przeszłości i dowodzą, że historię trzeba pisać od nowa.

„Nowe zagadki archeologii”, Luc Bürgin, Wydawnictwo Amber. Premiera: 29.03.2016.



Szukająca opowieść o tym, jak Rosja stacza się z powrotem ku dyktaturze, i o tym, jak Zachód płaci teraz za to, że do tego dopuścił.
 Dojście do władzy Władimira Putina, objęcie w 1999 roku urzędu prezydenta przez byłego podpułkownika KGB, było silnym sygnałem, że Rosja oddala się od demokracji. Mimo to w kolejnych latach – kiedy Ameryka i inne czołowe mocarstwa świata nie przestawały mu ustępować – Putin stał się nie tylko dyktatorem we własnej ojczyźnie, lecz zagrożeniem na scenie międzynarodowej. Dysponując potężnymi zasobami i arsenałem jądrowym, Putin jest kluczową postacią prowadzonego w wielu krajach ataku na wolność polityczną i porządek współczesnego świata.
 Dla Garri Kasparowa to żadne nowiny. Od ponad dekady głośno wyraża krytyczne opinie pod adresem Putina. Poprowadził prodemokratyczną opozycję w zakończonych farsą wyborach prezydenckich w 2008 roku. Ale kolejne lata, z upływem których Kasparow widział, jak jego przewidywania co do zamiarów Putina spełniają się niczym przepowiednie Kasandry, przekonały go, że prawda jest jeszcze mroczniejsza: Rosja Putina, tak jak ISIS i Al-Kaida, znajduje własne samookreślenie w opozycji wobec państw wolnego świata.
 W miarę jak Putin stawał się coraz potężniejszy, zagrożenie, jakie stwarza, zmieniło charakter z lokalnego na regionalny, a wreszcie na globalny. W swojej alarmującej książce Kasparow pokazuje, że upadek Związku Sowieckiego nie był punktem końcowym historii, a jedynie zmianą pory roku: zimna wojna stopniała w promieniach nowej wiosny; teraz jednak, po latach samozadowolenia i błędów w ocenie sytuacji, znowu przychodzi do nas zima.

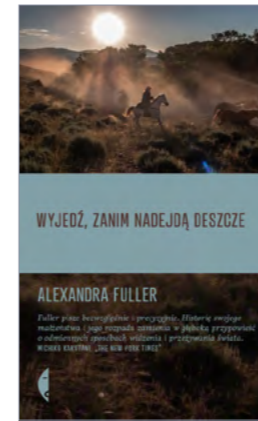
„Nadchodzi zima”, Garri Kasparow, Wydawnictwo Insignis. Premiera: 02.03.2016.



Oto książka o Olgierdzie Budrewiczu – harcerzu, sportowcu, żołnierzu AK, powstańcu warszawskim. Dziennikarzu, reportażysta, fotograf, filmowcu, pisarzu, varsavianiście i niedoszłym prawniku. Wreszcie o podróżniku, który – jak głosi tytuł jednej z jego książek – był wszędzie. A także o autorze ogromnej liczby reportaży, książek podróżniczych oraz programów radiowych i telewizyjnych.
 Michał Ogórek napisał we wspomnieniu o Olgierdzie Budrewiczu, że przez wiele lat był przekonany, iż ktoś taki nie istnieje, a jego nazwisko musi być zbiorowym pseudonimem, bowiem niemożliwe, aby jeden człowiek był w tylu miejscach na całym świecie.
 Olgierd Budrewicz pokazywał Polakom Świat, który był wtedy dostępny dla nielicznych – patrzyliśmy na ten świat jego oczami, czytając reportaże z odległych stron globu.
 Teraz my chcemy pokazać postać Olgierda Budrewicza widzianą oczami przyjaciół, znajomych i ludzi nim fascynowanych. Oczami kolegów z piłkarskiego boiska, z AK-owskiej podchorążówki, z Powstania, z kręgów dziennikarskich, a także ludzi, o których pisał. Wyłania się z ich wspomnień postać człowieka szczęśliwego, twórczego, przyjaznego i niebanalnego.
„Budrewicz. Dżentelmen w podróży”, Ewa Budrewicz-Wałaszewska i autorzy wspomnień, Instytut Wydawniczy Erica. Premiera: 21.03.2016.



Donald Trump prowadzi w wyścigu o nominację do wyborów prezydenckich w USA z ramienia Partii Republikańskiej, choć eksperci, dziennikarze i wyborcy długo nie mogli uwierzyć, iż jest poważnym kandydatem. Ten najsłynniejszy amerykański biznesmen, a jednocześnie polityczny prowokator, od zawsze wzbudzał wiele kontrowersji, a jego start w wyborach stanowił zagadkę dla każdego, kto próbował oceniać prezydencki wyścig wedle reguł politycznej logiki. A przecież – o czym przekonuje autor tej książki – miliarder jak dotąd rzadko stosował zwykłe metody. U podstaw jego działań zawsze też leżało głębokie wewnętrzne przekonanie, że on sam jest wyjątkową i najwspanialszą istotą ludzką. Czemu więc nie miały zostać prezydentem Stanów Zjednoczonych?
 Michael D'Antonio, czerpiąc z własnych obszernych wywiadów z Trumpem i członkami jego rodziny, w tym również dorosłymi dziećmi, prezentuje najpełniejszy dotąd życiorys miliardera: od pierwszych biznesowych projektów, poprzez burzliwe życie miłosne, aż po wybory polityczne i udział w wyścigu po prezydenturę. Ta świetnie napisana biografia dostarcza odpowiedzi wszystkim, którzy wciąż pytają, kim, u licha, jest Donald Trump. Specjalista od autoklasy, budowniczy, artysta i polityk, który pożąda sukcesu tak mocno, że graniczy to z obsesją – a jednak udało mu się zdobyć niemal wszystko, czego chciał. Czy również zdobędzie fotel prezydencki?
„Donald Trump. W pogoni za sukcesem”, Michael D'Antonio. Wydawnictwo Bukowy Las. Premiera 30.03.2016.



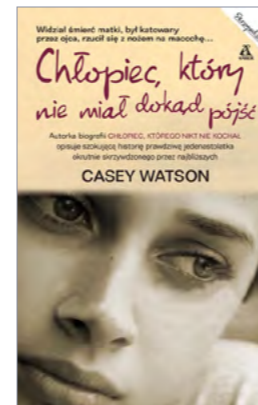
Alexandra Fuller spędziła dzieciństwo w targanej konfliktami Afryce. Także jej dom rodzinny trudno było uznać za oazę spokoju i bezpieczeństwa. Jednak choć nieobce jej były walka o przetrwanie, ból i utrata, dopiero rozpad jej własnego małżeństwa sprawił, że poczuła, jakby runęło jej życie. Próbując z powrotem je poskładać, Fuller zwraca się w stronę rodziny, którą zostawiła w Afryce. Wspomina dzielną, choć nieraz zagubioną matkę i zuchwałego, bezkompromisowego ojca, człowieka, który nigdy niczego nie żałował i niczego nie oczekiwał, choć walczył ciężiej i stracił więcej, niż większość ludzi mogłaby sobie wyobrazić.
 Wyjedź, zanim nadejdą deszcze (co w południowej Afryce oznacza: „uciekaj, póki czas”) to kolejna fascynująca książka Fuller, pełna przejmującego smutku i żywiołowej radości, dojrzała i głęboka. To także swoista oda do Afryki.
„Wyjedź, zanim nadejdą deszcze”, Alexandra Fuller, Wydawnictwo Czarne. Premiera: 23.03.2016.



Warszawa w rozmowach to swoisty wehikuł czasu, który przenosi czytelnika do świata niezłomnej stolicy. W jednym momencie widzimy Warszawę z punktu widzenia przedwojennych kabaretów, za chwilę degustujemy smak stołecznych cukierni aby moment później znaleźć się na powstańczej barykadzie. Przemijający świat wartości, heroizm, oddanie i wyżyny ludzkiego charakteru to słowa klucze, które otwierają bramy w świat nazywany przez autorkę Atlantydą. Książka jest zbiorem najwznioślejszych wartości, mapą Warszawy, kompasem duszy, przewodnikiem zatartych szlaków, organizatorem przestrzeni umysłu.
 Każde ze spotkań autorki z rozmówcami traktowane jest jak uchylanie kolejnych bram, kamienic - losów warszawiaków i aspektów egzaltacji miasta. Zgromadzony materiał jest jak obraz. Każde zdanie to pociągnięcie pędzla, każda łza w oku to zarys nowych konturów, warszawskich ulic, parków i miejsc, których już nie ma, lub które zmieniły się bezpowrotnie.
 Spisane historie okraszone są obfitym materiałem zdjęciowym, z prywatnych archiwów, co stanowi bezcenny dodatek, unaoczniający fragmenty najpiękniejszych lat życia rozmówców. Swoje osobiste wpisy, zadedykowały swojemu miastu – Warszawie.
„Warszawa w rozmowach”, Justyna Krajewska, Wydawnictwo Erica. Premiera: 09.03.2016.



Czym w ogóle jest Arktyka? Co takiego jest w tej zimnej krainie, że od ponad dwóch tysięcy lat działa na ludzką wyobraźnię i nieustannie przyciąga podróżników, gotowych na ogromne wyrzeczenia, często śmierć, byle tylko odkryć jej zamrożone sekrety? Kto wie, że do poznania śpiewu wielorybów przyczynił się amerykański wywiad, który sądził, że rozpracowuje tajne sygnały sowieckich łodzi podwodnych w Antarktyce? Albo to, że płęć pingwinów najłatwiej poznać po tym, czy mają brudne brzuszki, czy plecy? Albo, że lodowce się cięlą, a inne krwawią?
 „Jeśli istnieje jedna rzecz, którą bym chciał, żeby ludzie zapamiętali z moich polarnych opowieści, to właśnie to: pingwiny mieszkają na południowym krańcu Ziemi, czyli na Antarktydzie i w jej okolicach. Niedźwiedzie zaś – na dalekiej północy, w Arktyce. Czyli jeszcze nigdy żaden niedźwiedź polarny nie zjadł żadnego pingwina, chyba że w wyniku rażącego zaniedbań w jakimś ogrodzie zoologicznym albo w wyniku jakichś wyjątkowo głupich eksperymentów. Nie zjadł, bo nie miał okazji, bo dzieli ich cały świat.”
„Czochrałem antarktycznego słonia i inne opowieści o zwierzątkach”, Mikołaj Golachowski, Wydawnictwo Marginesy. Premiera: 30.03.2016.



W ten sposób Casey poznaje Tylera. Od początku czuje, że musi zrobić dla niego wszystko, co w jej mocy. Ale nie jest to łatwe. Tyler ma ataki wściekłości i niszycielskiej furii, przeklina, pluje, demoluje otoczenie, próbuje nawet zaatakować Casey.
 Jaka tajemnica, jakie cierpienie kryje się za jego agresją? Stopniowo Casey znajduje odpowiedź...
 Kiedy Tyler miał trzy lata, jego matka heroinistka zmarła z przedawkowania - na jego oczach. Tylera znalazł dwa dni później, wycieńczonego i przerażonego, i przekazano ojcu, który go nie chciał, i macosze, która go biła.
 Chciała potworna przeszłość ciąży na życiu Tylera, Casey i jej mąż Mike nie zamierzają z niego zrezygnować – mimo własnych bolesnych problemów i niebezpieczeństwa, na jakie się narażają. Wierzą, że ciepłem i miłością, której nigdy nie zaznał, mogą odczytać chłopca przemocy. Są jego ostatnią szansą i zawzięcie walczą o dziecko opuszczone przez własną rodzinę, by nie powtórzyło drogi matki.
 Lecz nagle wydarza się tragedia...
„Chłopiec, który nie miał dokąd pójść”, Casey Watson, Wydawnictwo Amber. Premiera: 08.03.2016.



Eugeniusz Bodo był wzorem przedwojennej elegancji, szarmanckiego dżentelmena – nazywany był „królem mody”, „królem polskiego ekranu”, ulubieńcem publiczności. Ale ówczesna scena kabaretowa tworzyła bardzo wielu niezwykłych artystów: m.in. Fryderyk Jąrosy, Hanka Ordonówna, Stefania Górńska, Zofia Terné, Maria Modzelewska, Konrad Tom i Zula Pogorzelska, Feliks Konarski i Nina Oleńska, Alfred Schütz, Renata Bogdańska-Anders, Gwidon Borucki, Wojciech Wojtecki, Wiktor Budzyński, Stanisław Ruszała i Loda Halama i najjaśniejsza gwiazda wśród Autorów, czyli Marian Hemar. To o nich jest ta opowieść, prezentująca kilkanaście najbardziej znanych postaci piosenki, tańca i filmu.

Od kilkunastu lat obserwujemy rosnące zainteresowanie historią kabaretu okresu międzywojennego. Na temat teatrów rewiowych ukazują się publikacje naukowe i popularne, a także liczne biografie artystów w nich występujących. Wydawane są płyty z dawnymi piosenkami, w oryginalnych i współczesnych wykonaniach. Powstają filmy dokumentalne i fabularne, a nawet nowy serial TVP pt. „Bodo” w reżyserii Michała Kwiecińskiego i Michała Rosy. Jakby chciano nadrobić długi czas milczenia o tym, co było ważne i ciekawe w naszej kulturze rozrywkowej przed wybuchem drugiej wojny światowej. Pokolenia, które tę kulturę współtworzyło, właściwie już nie ma.

Co tak atrakcyjnego jest dla jego prawników po ponad wieku, że słuchają audycji radiowych, oglądają programy telewizyjne i szukają informacji, kim byli twórcy przedwojennego kabaretu i jak potoczyły się ich późniejsze losy. Bohaterów tamtych lat przypominają unikatowe materiały archiwalne, fotografie, przedwojenny nuty słynnych przebojów, recenzje i artykuły prasowe, plakaty, a nawet reklamy z tamtych czasów; są też nieznanne listy, dokumenty. Tak bogata ikonografia pochodzi z prywatnych zbiorów od lata fascynującej się przedwojennym kabaretem Autorki książki Anny Mieszowskiej oraz Maryny Wiśniewskiej, która nadała książce kształt plastyczny.

Nic w sztuce nie jest tak krótkotrwałe jak teatr, a w teatrze – piosenka. Bo jak ktoś kiedyś powiedział: „proszę zauważyć, jak ulotna jest ludzka pamięć i jak szybko przemija sława”.

„Bodo wśród gwiazd. Opowieść o losach twórców przedwojennych kabaretów”, Anna Mieszowska, Wydawnictwo Marginesy. Premiera: 02.03.2016.



Drugie, uaktualnione wydanie książki, z licznymi dodatkowymi zdjęciami i nowym materiałem, m.in. o serialu TVP Bodo.

„Gra pan jak Bodo! Dlaczego? Bo do du...”. To tylko żartobliwy kalambur Adolfa Dymyzy, prawda bowiem była zupełnie inna. Eugeniusz Bodo grał „jak z nut”, chociaż ich nie znał. Dwa etapy jego życia upłynęły mu śpiewając. Otaczała go wtedy miłość rodzinnego domu, sława zdobyta w warszawskich kabaretach, wreszcie uwielbienie kinowej widowni za ekranową wszechstronność. I kto wie, jak potoczyłyby się jego artystyczne losy, gdyby nie wojna. Tragiczna, niesprawiedliwa i okrutna. O tym właśnie opowiada ta książka.

„Sądziłam, że będzie to jeszcze jedna biografia w dorobku Ryszarda Wolańskiego. Nie miałam wątpliwości, że będzie świetna i bardzo rzetelna, bo autor słyni z dokładności, skrupulatności i uciążliwych archiwaliów. Jednak to jest coś więcej niż doskonała biografia Eugeniusza Bodo, to książka, która ujawnia fakty zupełnie nieznanne. Rozdział o wojennych losach Bodo jest wstrząsający. Protokoły z przesłuchań aktora przez NKWD obnażają całą podłość sowieckiego systemu. Nie chce się wierzyć, że to mogło się zdarzyć. Moja babcia była zafascynowana międzywojenną Warszawą, nazywała ją «Paryżem północy». Czytając książkę Wolańskiego, wierzy się, że tak rzeczywiście było. Udało mu się uchwycić atmosferę i czar tamtego miasta, którego Bodo był królem. Już nic więcej Państwu nie powiem. Trzeba to koniecznie przeczytać. Gratulacje,

Rysiu!”. Maria Szablowska.

„Eugeniusz Bodo. Już taki jestem zimny drań”, Ryszard Wolański, Wydawnictwo Rebis. Premiera: 01.03.2016.



Tove Jansson pisała do tych, którzy byli jej najbliżsi i dotrzymywali jej kroku w życiu, pracy i miłości. Także w jej twórczości literackiej roi się od listów w najróżniejszej formie: od pływających w butelkach, przez wiadomości, aż po opowiadania-listy. Listy pisze się, wysyła i czyta w rozmaitych miejscach. A na komodzie w salonie domu muminków leży wiosenny list Włóczykija.

Niepublikowane wcześniej, obejmują sześć dekad – od wczesnych lat trzydziestych do późnych osiemdziesiątych. Pierwsze z nich pokazują Tove jako młodą adeptkę sztuki w Helsinkach i Sztokholmie, ostatnie jako światowej sławy pisarkę i malarzkę. Pisała do rodziny, przyjaciół i do ukochanych, między innymi do życiowej partnerki Tuulikki Pietilä. Część z nich powstała podczas podróży: do Francji i do Włoch u progu drugiej wojny światowej, a także do Londynu, gdzie w latach pięćdziesiątych trwał Muminkowy szal. Inne dotyczą szczęśliwych lat na Harun, na odległym szczyrze w Zatoce Fińskiej.

To bogaty, poruszający dokument, niezwykle ważna część historii o Tove Jansson. Listy Tove opowiadają o niej samej. Miesza się w nich opis życia i pracy, ludzi i miejsc, dotyczą nadziei i rozpacz, tęsknoty i szczęścia. Traktują o miłości i przyjaźni, samotności i swoim miejscu na świecie. Albo o polityce, sztuce, literaturze i społeczeństwie. Listy te dokumentują także chwilę, zatrzymują czas i opowiadają o tym, co inaczej zostałoby zakopane w pamięci. Listy Tove można czytać jako mieszkankę autobiografii i historii kultury. Są literackie i liryczne, obserwacyjne i analityczne, potrafią być żwawe, smutne, wesołe, melancholijne, a czasem zupełnie zwyczajne. Ale nigdy wyprane z emocji.

„Listy Tove Jansson”, Boel Westin i Helen Svensson, Wydawnictwo Marginesy. Premiera: 16.03.2016.

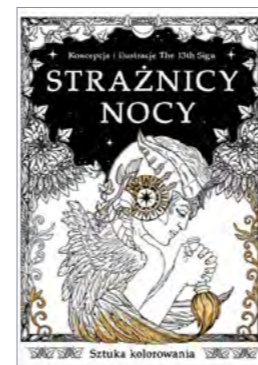


Meksyk to kraj niewiarygodnych kontrastów. Kraj, w którym dawne rytuały i prekolumbijscy bogowie, kpiąc z upływu czasu, swobodnie trwają w sąsiedztwie internetu i smartfonów. To tutaj bosc indiańskie akuszerki walczą z wprowadzaniem do rolnictwa GMO i z biopiractwem, a prostytutki i handlarze narkotyków mają swoich ulubionych świętych patronów.

Jakie dowcipy opowiadają sobie Indianie o antropologach? Dlaczego w latach 60. XX wieku Meksyk stał się mekką hipisów? Wreszcie, jak Meksykanie osuwają dziś horror codzienności, żyjąc w cieniu wojny z kartelami narkotykowymi?

Ta książka to wynik wielu lat obserwacji i badań antropologicznych autora.

„Podmiejskim do Indian. Reportaże z Meksyku”, Piotr Michalik, Wydawnictwo Czarna Owca. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Niezwykła gotycka kolorowanka przepelniona symbolami, metaforami i fantasmagorią. Z ozdobnych rozet, witraży i elementów w kształcie kwiatów i liści wyłaniają się mroczne anioły – Strażnicy Nocy.

Z pogranicza legendy i mitu, gdzie nie może zabraknąć zadziwiających hybryd, osobliwych stworzeń, zmiennokształtnych istot i pogańskich bogiń, przenosimy się w onirycznej atmosferze do świata marzeń i magii. Zawieszony nad posłaniem Strażnik Nocy niczym ochronny, starożytny amulet, może odpędzić mary o wschodzie słońca.

Dzięki jednostronnemu drukowi możesz zastosować dowolne techniki kolorowania, a gotowy obrazek oprawić w ramkę.

„Strażnicy Nocy”, The 13th Sign, Wydawnictwo Nasza Księgarnia. Premiera: 16.03.2016.



W bogactwie, niesamowitego świata, który miesza magię z technologią, kto może stanąć przeciwko magom, którzy kontrolują proch i kule? Stolica upadła...

Tamas wraca do ukochanego kraju. Jednak po raz pierwszy w historii stolica została przejęta przez okupantów. Jego syn zaginął, sojusznicy są nie do odróżnienia od wrogów, obiecane wsparcie nie nadciąga. Armia podzielona... Wojna z Kezem trwa. Przez brak zdecydowanych i twardych przywódców, armia Adro zwraca się przeciw sobie. Inspektor Adamat, skuszony obietnicami odnalezienia porwanego syna, zostaje wciągnięty w sam środek nowego buntu. Cała nadzieja w jednym...

Taniel Dwa Strzały ścigany przez ludzi, o których niegdyś myślał jak o przyjaciół, jest jedyną nadzieją na wyjście z wojny bez totalnego zniszczenia...

„Jesienna republika”, Brian McClellan, Wydawnictwo Fabryka Słów. Premiera: 16.03.2016.

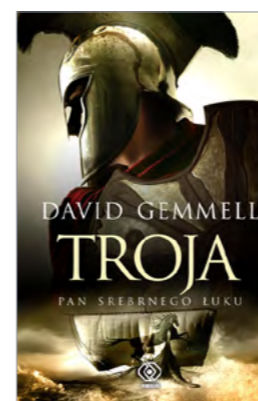


Położona na rzece East River niemal na wprost Manhattanu mroczna wyspa Blackwella to miejsce, w którym przebywają osoby odrzucone przez konserwatywne społeczeństwo. Znajdujące się tam więzienie, przytułek, poprawczak oraz zakład psychiatryczny zarządzane są żelazną ręką dyrektora Scraugha i panny Grady – ponurej przełożonej pielęgniarek. Ich podopieczni to przestępcy, prostytutki, sieroty oraz chorzy na ciele i umyśle.

W wieku trzydziestu lat Karol Dickens jest już uznanym pisarzem. W trakcie podróży po Stanach Zjednoczonych otrzymuje tajemniczy list, którego anonimowy autor zaprasza go, by odkrył tajemnice skrywane przez wyspę Blackwella. Tam poznaje młodą i oddaną swej pracy pielęgniarkę Annę Radcliffe, która towarzyszyć mu będzie w niezwyklej przygodzie.

Pisarz i pielęgniarka wspólnie stawiają czoło niebezpiecznym tajemnicom wyspy. A kiedy intrygi i przemoc przybiorą na sile, Dickens postanowi opowiedzieć skazańcom pewną historię, licząc na to, że dzięki niej wyrwie ich z letargu i beznadziei. Snuta przez niego opowieść stanie się podwaliną jednej z jego najszlachetniejszych książek – „Opowieści wigilijnej”.

„Legenda niemej wyspy”, Vanessa Montfort, Wydawnictwo Świat Książki. Premiera: 02.03.2016.



Troja - tygiel zazdrości, oszustw i spisków w powieści Davida Gemmella, mistrza heroickiego fantasy.

Troja - miasto skarbów i herosów, ukochane przez bogów, budzące chciwość i żądzę władzy, scena wielkich tragedii. Tam właśnie przeznaczenie prowadzi troje bohaterów tej książki: Helikaona, zwanego też Panem Srebrnego Łuku, młodą kapłankę Andromachę i legendarnego wojownika Arguriosa z Myken.

U celu swej podróży znajdą miasto rozdzielone przez ambicje synów króla Priama - istny tygiel zazdrości, oszustw i spisków, na który spoglądają głodni łupu wrogowie.

Nadchodzi czas męstwa i zdrady, krwi i strachu...

„David Gemmell jest jedynym twórcą powieści historycznej i fantasy, którego prozę studiuję zdanie po zdaniu, próbując dociec, jak też on osiągnął tak wspaniałe efekty. Pokłon dla Pana Srebrnego Łuku, brawo panie Gemmell!” - Steven Pressfield, autor Aleksandra Wielkiego i Bram ognia.

„Troja. Pan srebrnego łuku”, David Gemmell, Wydawnictwo Rebis. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



Podhalem wstrząsa seria wypadków w górach. Początkowo czarna passa wydaje się jedynie ciągiem pechowych zdarzeń, jednak śledczy ostatecznie odkrywają związek między ofiarami. Każę on sądzić, że ktoś morduje turystów na szlakach. Dochodzenie prowadzi komisarz Forst. Szybko zdaje sobie sprawę z tego, że zabójstwa powiązane są ze sprawą, nad którą pracował z Olgą Szrebską. Zaczyna tropić mordercę, zbierając okruchy informacji, które ten zdaje się z premedytacją zostawiać. Kiedy zbliża się do rozwiązania sprawy, doganiają go upiory z przeszłości. Wiktor Forst będzie musiał stawić czoła nie tylko człowiekowi, którego ściga, ale także ludziom gotowym zrobić wszystko, by go pogrążyć.

„Przewieszenie”, Remigiusz Mróz, Wydawnictwo Folia. Premiera: 13.01.2016.



Zombi istnieją naprawdę. Pogódźcie się z tym. Jestem coraz silniejsza, coraz więcej umiem. Mogę samą myślą sprawić, że z każdego zombi zostanie garść popiołu. Wygrałam kilka bitew z siłami zła, ale zapłaciłam za to wysoką cenę. Okazało się, że to jeszcze nie koniec wojny. Teraz musimy się zjednoczyć, bo gramy o najwyższą stawkę. Albo znów nauczymy się być ludźmi, albo przestaniemy istnieć.

„Alicja i ucztą zombi”, Gena Showalter, Wydawnictwo HarperCollins. Premiera: 16.03.2016



RED to wyjątkowy oddział policji stworzony przez burmistrza Nowego Jorku. Wybrani detektywi prowadzą śledztwa, w które są zamieszani ludzie z pierwszych stron gazet – politycy, aktorzy i sportowcy. Elita chroni elitę. Ciało Evelyn Parker-Steele znaleziono w Central Parku. To już czwarta ofiara mordercy, który zabija bogatych i wpływowym. Detektywi Zach Jordan i Kylie MacDonald odkrywają, że każdy z zamordowanych popełnił przestępstwo, ale nigdy nie poniósł za to kary. Morderca wymierza sprawiedliwość na własną rękę i dba, by zwłoki znalezione jak najszybciej. To wiadomość dla tych, którzy do tej pory uważali się za bezkarnych. To też groźba – uważaj, możesz być następnym. Jordanowi i MacDonald uda się znaleźć mordercę, jeżeli prawidłowo wytypują kolejną ofiarę.

„Zdąże cię zabić”, James Patterson, Wydawnictwo HarperCollins. Premiera 16.03.2016



Landegode, gmina Bodø
Przerażający krzyk przyciąga uwagę dwóch chłopców bawiących się na brzegu morza. W szczelinie między skałami znajdują mężczyznę z rękami w lodowatej wodzie, przykutymi do kamienia. Bergland, 50 kilometrów na północ od Bodø
Starsze małżeństwo dostrzega w pobliżu brzegu porcelanową lalkę pływającą na tratwie z łyka i powiadamia miejscową policję. Do zbadań sprawy zostaje przydzielony śledczy Niklas Hultin, pracujący na miejscowym posterunku w zastępstwie chorego policjanta. W trakcie zbierania informacji na jaw wychodzi mroczna historia sprzed lat. Groza narasta, kiedy po kilku dniach to samo małżeństwo znajduje na plaży nieprzytomną, raną kobietę, ucharakteryzowaną na znalezionej wcześniej lalkę.

„Wir”, Frode Granhus, Wydawnictwo Świat Książki. Premiera: 02.03.2016.



Kto zginie następny?
Seria zabójstw, makabryczny proceder i trudne śledztwo Nasti Kamieńskiej...
Właścicielka cennej kolekcji obrazów, Jekatierina Aniskowicz, zostaje brutalnie zamordowana w swoim mieszkaniu. Szybko okazuje się, że bez wątplenia nie było to zabójstwo na tle rabunkowym. Tymczasem Nastia Kamieńska odkrywa, że Aniskowicz mogła znać powód, dla którego sześć lat wcześniej jej znajoma, Galina Tieriochina, usiłowała zabić czwórkę swoich dzieci i popełnić samobójstwo. W poszukiwaniu ognia łączącego obie sprawy Nastia odwiedza rodzinę Tieriochinów w szpitalu. Tam również dochodzi do morderstwa...

„Iluzja grzechu”, Aleksandra Marinina, Wydawnictwo W.A.B. Premiera: 09.03.2016.



Michał Cholewa, laureat Nagrody im. Janusza Zajdla, przedstawia kolejną powieść w cyklu „Algorytm wojny”. Po zagładzie świata, który przeminął w Dniu, gdy Sztuczne Inteligencje postanowiły unicestwić ludzkość, ta jednak przetrwała i teraz podzielona na trzy mocarstwa walczy o pozostałości dawnej cywilizacji. Zasady nie obowiązują, moralność nie istnieje. Ludzie są jeszcze bardziej bezwzględni niż SI, a do tego nielogiczni, małostkowi, aroganccy, gotowi mścić się i mordować w imię prywatnych ambicji. Marcin Wierzbowski ze swoim oddziałem weteranów zostaje wciągnięty w szeregi niezawodnego, lecz cieszącego się złą sławą Dowództwa Operacji Specjalnych Unii Europejskiej. Dowodzący nimi pułkownik Brisbane zabiera żołnierzy w kolejną misję, tym razem na Liberty, planetę, która zadziwiająco dobrze poradziła sobie z buntem maszyn i dysponuje aż dwiema kopalniami caellium, niezwykle cennego surowca. Niestety Liberty leży w strefie wpływów potężnych Stanów Zjednoczonych i znowu misterne operacje specjalne muszą zastąpić inwazję na pełną skalę. Tym razem jednak szans na sukces nie dostrzegają nawet magowie, ludzie-komputery żyjący w komorach medycznych, którzy stracili kontakt ze swoim gatunkiem, w zamian zyskując niemal nieograniczone możliwości analizy i zdobywania wiedzy.

Brisbane wierzy jednak Colette, dziewczynie ukształtowanej w projekcie Dedal, który miał za zadanie stworzenie następcy SI. Czym będzie zwycięstwo i jaką cenę trzeba za nie zapłacić?

„Inwit”, Michał Cholewa, Wydawnictwo Warbook. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



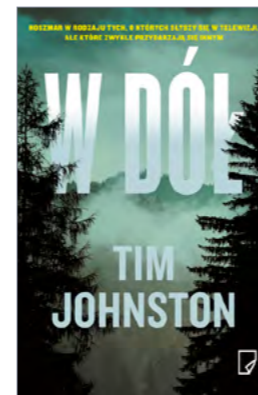
W wyniku nagłej zmiany planów, niezbyt dobrana grupa osób, wybiera się na wycieczkę w góry. Są w niej: Valerie, wkrótce rozwódka, jej nastoletnia zbuntowana córka Brienne, dwoje ekscentrycznych przyjaciół Melissa i James oraz Jennifer... nowa narzeczona męża. Valerie usiłuje się uporać z żalem do męża, a także z zawiścią wobec jego młodej i ładnej partnerki. Jennifer zaś boryka się z paroma poważnymi życiowymi problemami. Natomiast szesnastoletnia Brienne otwarcie buntuje się przeciw matce i gubi się w utkanej przez siebie sieci sekretów i kłamstw. Prawdziwy koszmar zaczyna się jednak w momencie, gdy policja odnajduje zwłoki zamordowanej w okolicy pary emerytów, a Brienne znika bez śladu.

„Shadow creek”, Joy Fielding, Wydawnictwo Świat Książki. Premiera: 02.03.2016.



Przez 13 lat, 22 sezony i 175 odcinków Richard Porter pracował jako scenarzysta Top Gear; to on współtworzył scenariusz tego najlepszego programu motoryzacyjnego na świecie, od niewyemitowanego nigdy odcinka pilotowego po ostatni topgearowy występ Jeremy'ego Clarksona, Richarda Hammonda i Jamesa Maya w maju 2015 roku. W tym czasie – niszcząc samochody, wywołując incydenty dyplomatyczne, podpalając przyczepy kempingowe i mało nie pozbawiając życia jednego z prezenterów – ekipa Top Gear z rosnącym niedowierzaniem obserwowała, jak jej program z niepozornego, niszowego show BBC2 dla maniaków motoryzacji staje się globalnym, znanym w każdym zakątku świata telewizyjnym fenomenem. W swojej książce Richard Porter z humorem i swadą dzieli się wieloma zakulisowymi, nigdy nie dotąd nie opowiedzianymi historiami związanymi ze swoją pracą w Top Gear; pisze – między innymi – o epizodzie z małpami za kierownicą, o połamanych kościach, latających samochodach, rozszluszczonych południowcach i pewnym biurku w kwaterze głównej programu. Zdradza, kto wymyślił Stiga, jak pojawił się pomysł psa Top Gear oraz dlaczego Dacia Sandero – choć powinna – nigdy nie została samochodem za rozsądną cenę. Ujawnia również tajny pseudonim Clarksona oraz wszelkie zakulisowe katastrofy, nierzadko śmieszniejsze niż to, co oglądaliśmy na ekranie.

„Top Gear od środka”, Richard Porter, Wydawnictwo Insignis. Premiera: 02.03.2016.



Koniec wakacji, Courtlandowie przyjeżdżają w Góry Skaliste. Dla ich córki, osiemnastoletniej Caitlin, góry mają być ostatecznym sprawdzianem biegowym. Jej rodzice liczą na to, że wspólny urlop pomoże im posklejać związek. Pierwszego ranka Caitlin i jej młodszy brat Sean idą pobiegać. Kilka godzin później z telefonu Seana dzwoni szeryf. Chłopak leży w szpitalu, ma pogruchotaną nogę, ale już odzyskał przytomność, jego życiu nic nie grozi. A Caitlin? Caitlin zniknęła. Zaczyna się koszmar w rodzaju tych, o których słyszy się w telewizji, ale które zwykle przydarzają się innym. Poszukiwania, wzajemne oskarżenia, pytania bez odpowiedzi. Co się stało? Czy mogli temu zapobiec? Czy Caitlin żyje? Czy kiedykolwiek się tego dowiedzą? Tajemnicze zniknięcie dziewczyny stanie się początkiem strasznej podróży po coraz bardziej splątanych ścieżkach. Wkrótce Courtlandów będzie łączyło już tylko pytanie, którego nigdy nie zdołają zadać na głos: Kiedy przestać szukać? Perfekcyjnie skrojony thriller, napisany z precyzją, która pozwala uchwycić każdą emocję, każdą chwilę strachu i każdą potworną myśl, pędzący jak lawina ku przerażającemu rozwiązaniu.

„W dół”, Tim Johnston, Wydawnictwo Marginesy. Premiera: 16.03.2016.



Pięć lat temu żona i synek Martina Schwarza popłynęli na wycieczkę statkiem wycieczkowym. I na pełnym morzu zaginęli... Od tego czasu Martin, policyjny detektyw i psycholog, żyje na dzień rozpacz. Jedyne, co mu zostało, to ściganie zła. Podejmie się każdego, nawet najbardziej szaleńczego zadania, bo własne życie nie ma już dla niego żadnej wartości. Łamie wszelkie zasady i regulaminy, ale jest przerażająco skuteczny... Po 5 latach Martin nagle dowiaduje się, że na tym statku znikali również inni pasażerowie. Wśród nich była mała dziewczynka, która teraz się odnalazła. Miała ze sobą misia synka Martina. Ale dziecko milczy...
„Pasażer 23”, Sebastian Fitzek, Wydawnictwo Amber. Premiera: 01.03.2016.



Niepokojąca i fascynująca powieść Linn Ullmann, córki znakomitej aktorki Liv Ullmann i wybitnego reżysera Ingmara Bergmana! Intymny portret rodziny, która stając twarzą w twarz z tragedią musi skonfrontować swoje błędy, pragnienia i straty. Tu nikt nie jest w pełni winny, ani całkowicie bez winy. Ciało młodej Mille odkopano trzech chłopców, po dwóch latach od jej zaginięcia. W poszukiwaniach brała udział rodzina, która zatrudniła ją jako opiekunkę i niemal wszyscy mieszkańcy Mailund, nawet ten, którego ostatecznie oskarżono o brutalne morderstwo. Dlaczego więc nie znaleziono jej wcześniej? Przecież ludzie nie znikają bez śladu. Z każdą kartą powieści autorka odkrywa niedopowiedzenia i tajone informacje o ostatnich chwilach życia dziewczyny. Zaginięcie Mille to kluczowy wątek, ale nie jest to powieść kryminalna. Ta historia, to przede wszystkim portret rodziny, w której dominują poczucie winy i popełnionych błędów.

„We mgle”, Linn Ullmann, Wydawnictwo W.A.B. Premiera: 02.03.2016.



Hebrydy Zewnętrzne to mroczne i surowe miejsce, gdzie w ciągu jednej nocy może zniknąć jezioro, ukazując wrak awionetki ze zwłokami zaginionego przed laty słynnego rockmana. I nie ma w tym żadnej magii. Są za to głęboko skrywane konflikty zamkniętej purytańskiej społeczności, jest podłość i chciwość. I jest mur milczenia. Jeśli Fin Macleod go nie zburzy, nie odkryje, co naprawdę zdarzyło się na wyspie Lewis przed siedemnastu laty. A musi to zrobić, bo chociaż nie pracuje już w policji, to wciąż myśli jak inspektor.

„Jeziro tajemnic”, Peter May, Wydawnictwo Albatros. Premiera: 02.03.2016.



Amerykański dyplomata Emmet Kohl zostaje spektakularnie zamordowany. Jego żona, Sophie, postanawia odnaleźć zabójców. Wyrusza do Egiptu, gdzie spotyka swojego dawnego kochanka – Stana Bertolliego, agenta CIA. W tym samym czasie młody analityk CIA, Libijczyk Jibril Aziz, stara się zapobiec przejściu przez USA kontroli nad powstaniem w jego rodzinnym kraju. Ich drogi krzyżują się w Kairze.

„Wszystkie drogi prowadzą do Kairu” to wybitna powieść szpiegowska, która ma duże szanse stać się jednym z klasyków gatunku. Steinhauer, odwołując się do aktualnej sytuacji na świecie, buduje pełną napięcia powieść z niezwykle trafnie nakreślonym tłem politycznych intryg. Mroczny świat i pełnokrwiste postacie spodobały się wszystkim miłośnikom wymagającej literatury.

„Wszystkie drogi prowadzą do Kairu”, Olen Steinhauer, Wydawnictwo Czarna Owca. JUŻ W KSIĘGARNIACH.



W niedalekiej przyszłości korporacje przejmują kontrolę nad podbojem kosmosu. Trwa terraformacja i kolonizacja Marsa, na planetę przybywają zespoły naukowców, osiedleńcy i... najemnicy, zbrojne ramię wielkich firm. Postęp technologii, nowe odkrycia, zmiana czerwonej marsjańskiej pustyni w urodzajne terytorium – to wszystko zdaje się spełnieniem marzeń ludzkości o nowym wspaniałym świecie, w którym każdy znajdzie swoje miejsce – tak przynajmniej wyglądają reklamy emitowane przez korporacje, które kontrolują planetę i procesy osiedleńcze. Co naprawdę dzieje się na Czerwonej Planecie? Ilu najemników i ile broni sprowadziły tam wielkie firmy? I najważniejsze – w jakim celu? Co takiego jest na Marsie, że najpotężniejsze korporacje chcą położyć na tym łapę?

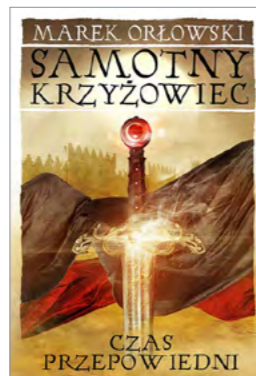
Wkrótce rozpęta się walka, bezpardonowa i krwawa, w której stawką jest przyszłość całej ludzkości.

„Czarna Kolonia”, Arkady Saulski, Wydawnictwo Drageus. Premiera: 16.03.2016.



Po śmierci szoguna imperium pogrąża się w chaosie, a wojna domowa staje się coraz pewniejsza. Yukiko i potężny tygrys gromu Buruu, okrzyknięci bohaterami, spiskują z rebeliantami w celu całkowitego zniszczenia plantacji lotosu i ocalenia kraju od bratobójczej walki. Tymczasem Tancerkę Burzy, zrozpaczoną po śmierci ojca, trawi wściekłość, a jej zdolność słyszenia myśli żyjących istot doprowadza ją na skraj szaleństwa. Czy jedynym ratunkiem jest przyjaźń brata-tygrysa? A może miłość do byłego członka Gildii Lotosu – Kina?

„Bratobójca”, Jay Kristoff, Wydawnictwo Uroboros. Premiera: 16.03.2016.



Dalszy ciąg przygód Rolanda z Montferratu, zwanego Czarnym Rycerzem. Starodawna magia przeniosła go do innego, obcego mu świata. Przed Czarnym Rycerzem stają nowe wyzwania – i nowi przeciwnicy. Jakie będą jego dalsze losy? Czy zdoła powrócić do swoich czasów? Czy miłość kobiety, którą napotka na swojej drodze zatrze w jego pamięci wspomnienia z przeszłości? Wybór między uczuciem a honorem może okazać się ponad siły Samotnego Krzyżowca.

„Samotny Krzyżowiec. Czas przepowiedni”, Marek Orłowski, Instytut Wydawniczy ERICA. Premiera: 14.03.2016.



Ludzkość opuściła Starą Ziemię i skolonizowała odległe światy. Stało się to możliwe dzięki odkryciu tuneli czasoprzestrzennych, które skróciły drogę do układów gwiazdnych z planetami nadającymi się do zamieszkania. Właśnie dlatego sektor Victorii stał się węzłem komunikacyjnym i handlowym dla pozostałych systemów zasiedlonych przez ludzi – znajduje się tutaj aż siedem tuneli czasoprzestrzennych. I aż siedem powodów, aby zdobyć ten obszar kosmosu.

Rozwijające się mocarstwa – Cesarstwo Tilleke i Dominionium Zjednoczenia Ludowego – pragną zawładnąć sektorem Victorii. Chociaż od stuleci ludzkość żyje w pokoju, zawiązuje się spisek. Na wiktoriańskich granicach trwają przygotowania do wojny.

Emily Tuttle, historyczka, która nie znalazła perspektyw na swojej rodzimej planecie i postanowiła zaciągnąć się do Królewskiej Floty Victorii, jeszcze nie wie, że już na początku swojej kariery weźmie udział w prawdziwych starciach w kosmosie i przeleje ludzką krew...

„Zgiełk wojny”, tom 1, Kennedy Hudner, Wydawnictwo Drageus. Premiera: 16.03.2016.



W schronach rozrzuconych po skażonym terytorium gnieźdzą się i wegetują niedobitki ludzkości. Oczekują pomocy, którą zdolni są im przynieść tylko stalkerzy, bo tylko oni posiadają specjalne umiejętności i znają ten nowy świat jak nikt inny.

Stalkerem nikt się nie rodzi, stalkerem się zostaje. A może trzeba się nim także urodzić? Zwłaszcza jeśli dowódcą twojego Schronu jest pułkownik specnazu GRU, wokół rozciągają się radioaktywne ruiny pełne krwiożerczych mutantów, a sąsiad aż się rwie, by strzelić ci w plecy... Jeśli każdego dnia musisz walczyć o życie: swoje, swoich bliskich, przyjaciół... nadziej się pokładając tylko w wiernym wintoriezie, wypróbowanym w niezliczonych potyczkach partnerze i szczęściu.

Za istnieniem płacisz nabojami, a za błędy – krwią wciąż na nowo udowadniając światu swoje prawo do użycia siły...

„Prawo do użycia siły”, Denis Szabałow, Wydawnictwo Insignis. Premiera: 02.03.2016.



Kuba przeprowadza się z rodziną na Saską Kępę. Nowy dom, nowa okolica, nowa szkoła, nowi ludzie... Początkowo nic mu się tu nie podoba. Jednak gdy przypadkowo poznaje Jagodę, jego nudne życie nabiera tempa. Najpierw Kuba dołącza do harcerek zastępu „Tropicieli”, później na strychu odnajduje tajemnicze pudełko z pocztówkami, wreszcie trafia na ślad cennych klejnotów, czyli dawno zapomnianego rodzinnego skarbu! Chłopak daje się ponieść przygodzie, która wiązać się będzie z wydarzeniami sprzed wielu lat.

Wciągająca i pełna humoru powieść przygodowo-detektywistyczna z intrygującym tłem historycznym. Przybliży temat powstania warszawskiego, pozwala poczuć wyjątkowy klimat Saskiej Kępy i zachęca do poznania biografii Wacława Chodkowskiego, przedwojennego malarza, który naprawdę stworzył wspomniane w tekście pocztówki, znalezione później przez jego daleką krewną – autorkę książki.

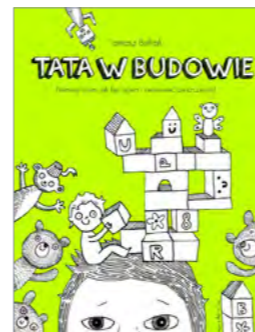
„Tropicieli”, Małgorzata Karolina Piekarska, Wydawnictwo Nasza Księgarnia. Premiera: 16.03.2016.



Grupa nastolatków przenosi się do czasów panowania Kazimierza Wielkiego. Mają sprawdzić, w jaki sposób król zdobył środki na zamki, miasta, mury obronne, drogi. Dziwne? Wcale nie! W niedalekiej przyszłości nauka historii wygląda zupełnie inaczej... Szczególnie gdy nauczycielem jest pan Cebula.

Bogato ilustrowana seria „Ale historia...” z humorem przekazuje fakty historyczne i ciekawostki. Z drugiej części, przybliżającej czasy panowania Kazimierza Wielkiego, dowiedzie się między innymi, do czego przydawały się kiedyś siki, czym różnił się zbrojny rycerz, co przyczyniło się do powstania „plakatów reklamowych” w średniowieczu, dlaczego książka mogła wtedy ważyć nawet kilkadziesiąt kilogramów i wielu innych rzeczy.

„Ale historia... Kazimierz, skąd ta forsa?”, Grażyna Bąkiewicz, Wydawnictwo Nasza Księgarnia. Premiera: 16.03.2016.



„Tata w budowie” to ilustrowany zbiór inspirujących felietonów dla wszystkich mężczyzn, w których życie właśnie wkroczyło, lub wkrótce wkroczy, dziecko.

Jest to opowieść o budowaniu zupełnie nowej więzi uczuciowej, tworzeniu wspólnoty odkrywców i podróżników, kreowaniu nowych „ja” – taty i dziecka. To zapis pełnych emocji zmagania świeżo upieczonego taty z atrakcjami, jakich dostarcza obcowanie z małym człowiekiem i udokumentowanie molożnego i jednocześnie niezwykle przyjemnego procesu, jakim jest stawanie się ojcem. Książka jest czymś więcej znacznie więcej niż książkowy debiut popularnego blogera, czy zapiski modnego taty. Felietony skupiają się na relacji pomiędzy ojcem i córką i wyjątkowym doświadczeniu, jakim jest dla autora ojcostwo. Książkę zabawnie i niezwykle trafnie ilustrują grafiki Marii Apoleiki autorki popularnych „Psich sucharków”.

„Tata w budowie”, Tomasz Bułhak, Wydawnictwo Albatros. Premiera: 16.03.2016.

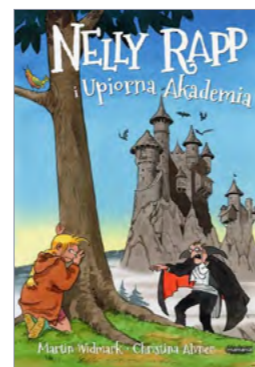


Hardy, Pióro i ja to opowieść o polskiej husarii, przygodzie, niebezpieczeństwie oraz najwspanialszych cnotach – odwadze i przyjaźni.

Wspaniała lektura nie tylko dla młodych poszukiwaczy przygód, ale także dla ich rodziców i dziadków!

Poznajmy świat najslawniejszej polskiej jazdy – husarii. Wspólnie z dziećmi przeniesmy się w czasy, kiedy nie było wątpliwości, co jest dobre, a co złe, co w życiu ma znaczenie, a co nie jest nic warte.

„Hardy, Pióro i ja”, Krzysztof Mierzejewski, Wydawnictwo ERICA. Premiera: 21.03.2016.



Nelly Rapp wraz z rodziną odwiedza dawno niewidzianego wujka Hannibala. Szukając łązienki, trafia do tajemniczego pomieszczenia na strychu, przypominającego szkolną klasę. To Upiorna Akademia, a Nelly będzie musiała dowiedzieć się wszystkiego o zwyczajach wampirów (zawsze myją zęby!), aby zdać egzamin i zostać jej uczennicą. Czy Nelly uda się zostać upiorną agentką?

Łatwe do czytania i ekscytujące przygody upiornej agentki Nelly Rapp i jej psa Londyna autorstwa Martina Widmarka, bestsellerowego autora dla dzieci.

W Upiornej Akademii, szkole trenującej upiornych agentów, Nelly uczy się, jak rozpoznawać i walczyć z przerażającymi stworami bez zostawiania ofiarą własnego lęku.

Książki z serii Nelly Rapp są straszne w sam raz dla młodych czytelników. Martin Widmark jest uznawany za giganta literatury dla dzieci. Serie przygód Lassego i Mai oraz upiornej agentki Nelly Rapp trafiają na listy bestsellerów na całym świecie. W samej Szwecji jego książki sprzedały się w trzymilionowym nakładzie.

„Nelly Rapp i upiorna akademia”, Widmark Martin, Wydawnictwo Mamania. Premiera: 16.03.2016.



W tej historii jest wszystko – dzięki bestie, ukryte skarby, tajemnicze kryjówki, pożary. Ale na pewno nie ma nudy!

Czy wyobrażacie sobie, co by się stało, gdyby ktoś nagle odciął dopływ prądu? Telewizor nie działa, komórka i komputer padły... Czy potrafilibyście się dobrze bawić? A gdyby nagle trzeba było się zmierzyć z tygrysem szablozębnym i plagą insektów? Myślicie, że przeszlubyście ten test?

Antek, Karol, Nela i Ula – przyjaciele na dobre i na złe – zapraszają Was na niezapomniane wakacje. Gdy rodzice i dziadkowie Antka i Uli wyjeżdżają, a opiekę nad dziećmi przejmuje ciotka Larysa, rodzeństwo razem ze swoimi sąsiadami postanawia przetrwać ten trudny czas i zakładają Sztab Kryzysowy. Cała czwórka dołoży wszelkich starań, aby pomimo klęsk i nieprzewidzianych wydarzeń to lato było wystrzałowe.

„Moje lato z Szablozębnym”, Weronika Kurosz, Wydawnictwo Zysk i S-ka. Premiera: 14.03.2016.



Chwytający za serce akustyczny pop – tak chyba można opisać bardzo przejmującą muzykę wyjątkowego singera-songwritera, Jacka Savoretiego, dla którego równie ważnymi miejscami na świecie są Anglia, w której się wychował, Szwajcaria, w której mieszka, oraz Włochy, skąd pochodzi jego rodzina i które uważa za ojczyznę.

Pierwszą płytę, *Between The Minds* wydał w 2007 roku. Wszystko zdawało się rozwijać doskonale, liczące się media zauważyły Jacka Savoretiego i uznały za wielki talent, który niebawem może zawojować świat. Niestety, okazało się, że nie dość, iż sukces nie przyszedł, to artysta wdał się w sądową walkę z byłym menedżerem, która trwała dwa lata i pochłonięła mnóstwo oszczędności. Było rok 2011. Jack miał dość i postanowił zakończyć przygodę z muzyką. Do tego miał żonę, która spodziewała się dziecka. Ale...

W przyplwywie rozpaczy Savoretti napisał parę numerów, które miały być niczym wołanie o pomoc i formą oczyszczenia umysłu. „Zdałem sobie wtedy sprawę, że umiem komponować, umiem wyrażać to, co mam w głowie” – wspomina. Z wołania o pomoc powstała płyta *„Before The Storm”*, która okazała się punktem zwrotnym w karierze Jacka. Dzięki niej poznał i współpracował z Samem Dixonem (Adele, Sia) oraz Mattem Benbrookiem (Paolo Nutini, Jake Bugg, Faithless). Oni oraz gitarzysta z zespołu Jacka, Pedro Vito, plus Seb Sternberg pomogli mu stworzyć album *„Written In Scars”*. Album szczyry, ciekawy ze względu na elementy różnych stylów muzycznych w piosenkach. Album opowiadający o walce oraz przewidywaniu trudności. Czyli o tym, co Jack Savoretti zna doskonale. Wisienką na torcie jest na płycie przepiękny cover numeru

Boba Dylana *„Nobody ,Cept You”*.

Jack Savoretti, „Written In Scars”, Magic Records. JUŻ W SPRZEDAŻY.



Nowy album zespołu Sex Bomba zatytułowany *„Spam”* to dziesiąty rejsowy album punkowej formacji, grającej nieprzerwanie od 1986 roku. Jego premierę zaplanowano na 8 marca 2016 r. Album zawiera dwanaście premierowych utworów i jeden kover: sexbombową wersję utworu *„Dlaczego?”* z repertuaru zespołu TZN Xenna. Muzycznie płyta jest kombinacją punkrocka i rockandrolla. Ostre, gitarowe riffy uzupełnione są rockandrollowymi melodiami. W refrenach tradycyjnie znajdziecie wiele chóralnych zaśpiewów. Na płycie *„Spam”* debiutuje nowy gitarzysta Sex Bomba - Maciej Gortatewicz. Tym razem w zestawie utworów znajdziecie również jeden wolny kawałek - opowieść o życiu w Monitorowanym Mieście. Pozostałe teksty opowiadają przede wszystkim o emocjach i otaczającej rzeczywistości, jaka w XXI wieku jest udziałem nas wszystkich. Podczas nagrywania nie obyło się bez wsparcia gości. W dwóch utworach wystąpili muzycy zespołu TZN Xenna oraz Adam Szymański.

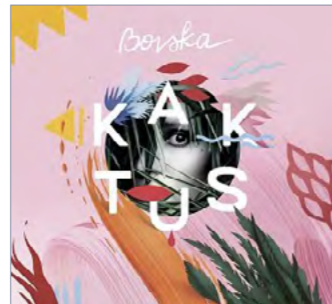
Sex Bomba, „Spam”, Rockers Publishing. Premiera: 11.03.2016.



Grupa Red Storm to nowy projekt muzyczny Agnieszki Leśnej – byłej wokalistki grupy Desdemona. Za produkcję krążka

odpowiada dwóch producentów: Ivan Muñoz - chilijski producent i muzyk, legitymujący się współpracą m.in. z Hanin Elias (Atari Teenage Riot), Die Krupps czy Tyske Ludder. Drugim z producentów zaproszonych do współpracy przez Red Storm jest John Fryer - współzałożyciel This Mortal Coil i przede wszystkim legendarny producent albumów takich grup jak: Depeche Mode, Nine Inch Nails, HIM, White Zombie, Cocteau Twins, Ulver, Paradise Lost czy Cradle Of Filth. Wśród zaproszonych gości na albumie można usłyszeć włoskiego gitarzystę Dario Chiereghina z blackmetalowej grupy Mortuary Drape. Kolejnym zaskakującym gościem jest DJ Bactee (duet Bactee & Tito) znany z doskonałych występów w legendarnym berlińskim klubie Tresor i świetnie przyjmowanych albumów na scenie minimal techno.

Red Storm, „Alert”, Sonic. PREMIERA WKRÓTCE.



Bovska zadebiutowała w sierpniu tego roku poprzez wrzucenie na youtube video live session do piosenki *„Kaktus”*. We wrześniu 2015 Bovska została laureatem konkursu Festiwal Młodych Talentów w Szczecinie, wybrana spośród 250 innych zespołów, a w jury zasiadała Katarzyna Nosowska. W listopadzie 2015 zdobywczyni 2 nagrody w konkursie *„Piosenkarnia”*. Bovska zagrała w koncercie laureatów w Studio A. Osieckiej w PR Trójka. Singlowa piosenka *„Kaktus”* stała się motywem przewodnim czółówki serialu TVN *„Druga Szansa”* z Małgorzatą Kożuchowską w roli głównej.

Bovska jest współautorem swojej debiutanckiej płyty, którą stworzyła we współpracy z Janem Smoczyńskim. Piosenki śpiewane są w języku polskim. Wyjątek stanowi piosenka bonusowa – *„The Man With An Unknown Soul”* która znajdzie się na płycie. To jedna ze star-

szych piosenek artystki, która znalazła się w hitowym filmie *„Planeta Singli”* w reżyserii Miłty Okorna.

Bovska, „Kaktus”, Warner Music Poland. Premiera: 11.03.2016.



Imienny album Lukas Graham. Na wydawnictwie nie zabrakło szturmem zdobywającej polskie listy przebojów piosenki *„7 Years”*. Album *„Lukas Graham”* jest prawdopodobnie najbardziej wyczekiwany wydawnictwem popowym na świecie, a wszystko to dzięki niewiarygodnemu sukcesowi singla *„7 Years”*. Tylko w USA piosenka jest odtwarzana w streamingu w serwisie Spotify 2 mln razy tygodniowo (w sumie zanotowała już ponad 100 mln streamów), gra ją ponad 150 amerykańskich rozgłośni radiowych, utwór zajmuje też wysokie miejsca na rozmaitych listach przebojów.

Grupa Lukas Graham powstała w 2010 roku, we wspomnianej, słynącej z bujnego artystycznego życia kopenhaskiej Christianii. Ponieważ inicjatorem był uczący się kiedyś klasycznego śpiewu w chórze Lukas Graham Forchhammer, zespołowi nadano nazwę składającą się z dwóch jego imion. Skład formacji uzupełniają: Mark *„Lovestick”* Falgren (perkusja), Magnus *„Magnum”* Larsson (gitara basowa) i Kasper Daugaard (klawiszowe). Muzycznie grupa miesza wyrefinowany pop, soul oraz elementy hiphopowe. W 2013 roku Lukas Graham podpisał kontrakt z wytwórnią Warner. Krótko potem rozpoczęły się prace nad albumem. O tym, że wszystko idzie w dobrym kierunku, przekonał już pierwszy singlowy utwór *„Mama Said”*, nagrany z chórem dziecięcym. Z miejsca wspiął się na szczyt duńskiej listy i pozostał na niej przez 24 tygodnie.

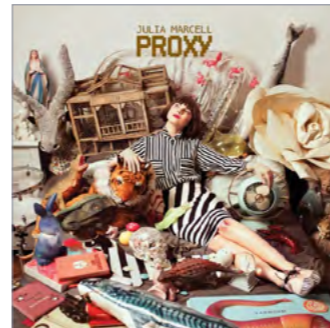
Lukas Graham, „Lukas Graham”, Warner Music Poland. Premiera: 25.03.2015.



The 1975 wydaje swój długo wyczekiwany, drugi studyjny album *„I Like it when you sleep, for you are so beautiful yet so unaware of it”*. To następca sprzedanego w ilości ponad ćwierć miliona kopi debiutanckiego albumu *„The 1975”*.

Na krążku znajdują się pierwszorzędną popową materiał, łączący zarażliwe popowe melodie z elektronicznymi dźwiękami. Album zapowiada zabarwiony lekko gospelową stylistyką singiel *„The Sound”*. To już trzeci zaprezentowany utwór z nowej płyty - poprzednie dwa single *„Love Me”* i *„UGH!”* spotkały się ze świetnym, wręcz historycznym przyjęciem ze strony fanów. Na płycie znajdują się kawałki w charakterystycznym dla 1975 klimacie lat 80, materiał oscyluje wokół tanecznych gitarowych brzmień (*„She's American”, „Love Me”*), eksperymentalnych, elektronicznych dźwięków (*„I like it when you sleep...”, „Please Be Naked”*) i popowych, pełnych energii melodii (*„If I Believe You”, „The Sound”*).

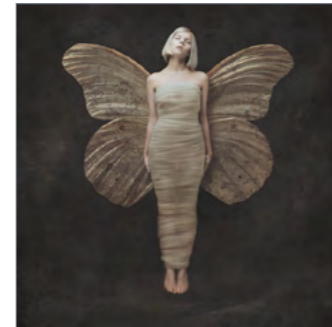
„Dlaczego tworzy muzykę z tylko jednego gatunku, gdy żaden słuchacz nie ogranicza się tylko do jednego typu?” komentuje nowe piosenki wokalista zespołu Matthew Healy. **The 1975, „I Like It When You Sleep, For You Are So Beautiful Yet So Unaware Of It”, Universal Music Polska. Premiera: 04.03.2015.**



Album *„Proxy”*, czwarty studyjny płyty Julii, to osiem piosenek zaśpiewanych po polsku.

„To moja reakcja na tu i teraz, na naszą popową, rozkrzyczaną, odbłaskową rzeczywistość, której zasady działania stają się coraz bardziej i bardziej absurdalne i niezrozumiałe...” – tak Julia Marcell opowiada o swoim nowym krążku.

Julia Marcell, „Proxy”, Mystic Production. Premiera: 11.03.2015.



Jeden z najbardziej oczekiwanych debiutów tego roku! *„Jej atmosferyczny, elektroniczny pop z całą pewnością wart jest całego zamieszania jakie ją otacza”* – zawyrokował brytyjski *“NME”*, po sukcesie debiutanckiego singla *„Runaway”*. 19-letnia Norweżka to prawdziwy muzyczny geniusz – w wieku 6 lat sama nauczyła się gry na pianinie, a od 10-tego roku życia pisze własne piosenki! Choć niewiele brakowało, a świat nie usłyszałby o talencie Aurory. Jak przyznaje artystka początkowo nie znosiła swojego głosu, a do tego doszedł lęk przed sceną. *„Prawie umarłam to było tak przerażające”* – wspomina swoje pierwsze występy Aurora. I dodaje – *„nigdy nie marzyłam o występowaniu i sławie. Wszystko czego potrzebowałam to pisanie piosenek dla siebie”*. Na szczęście piosenki nie trafiły do szuflady. Znajomi artyści zamieścili jeden z utworów w sieci, co w konsekwencji zaowocowało podpisaniem kontraktu płytowego. Debiutancki album Aurory - *„All My Demons Greeting Me as a Friend”* ujrzy światło dzienne już 11 marca! Niezwykle osobista, intymna płyta została zainspirowana klasycznymi już dziś kompozytorami piosenek – Bobem Dylaniem i Leonardem Cohenem, którego Aurora odkryła już jako dziecko! Do tego artystka nie kryje też swoich fascynacji heavy metalem!

Aurora, „All My Demons Greeting Me As A Friend”, Universal Music Polska. Premiera: 11.03.2016.

Złam ten szyfr!

Jedną z najnowszych gier, w której można wcielić się w kryptologa i wziąć udział w walce wywiadów jest *„Kryptos”* Piotra Siłki. Gra polega na jak najszybszym odszyfrowaniu tajnych wiadomości i zdobyciu bezcennej wiedzy. Gracz otrzymuje klucze do tajemnic, wskazówki i ukryte wiadomości. By wygrać trzeba myśleć, planować i analizować.



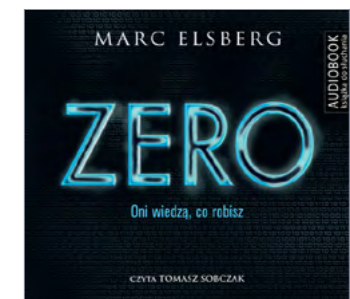
AUDIOBOOKI

impulsywność, dystans fizyczny, w oczach policjantów mogą być równoznaczne z przyznaniem się do winy. Jacob niespodziewanie zostaje oskarżony o morderstwo.

„W naszym domu”, Jodi Picoult, Prószyński Media/Biblioteka Akustyczna. JUŻ W SPRZEDAŻY.



Kiedy twoje dziecko nie jest w stanie spojrzeć ci w oczy, czy oznacza to, że jest winne najgorszej zbrodni? Nastoletni Jacob Hunt cierpi na zespół Aspergera, czyli łagodną postać autyzmu. Nie umie czytać sygnałów społecznych ani wyrażać swoich myśli i uczuć. Na pierwszy rzut oka to zupełnie normalny, inteligentny i elokwentny chłopak, jednak każde odstępstwo od codziennej rutyny, każda zmiana w ustalonym porządku dnia może wytrącić go z równowagi. Nieważne, czy chodzi o zbyt jasne światło, dotyk obcej osoby, szelest zgniatanego papieru, czy nieodpowiednią konsystencję płatków śniadaniowych z mlekiem – Jacob potrafi wpaść w furję z byle powodu. Ma też, jak wielu młodych ludzi z zespołem Aspergera, obsesyjne zamiłowanie do jednej, specjalistycznej dziedziny – w jego przypadku jest to analiza kryminalistyczna. Chłopak pojawia się w miejscach, gdzie zwykle już dziś kompozytorami piosenek – Bobem Dylaniem i Leonardem Cohenem, którego Aurora odkryła już jako dziecko! Do tego artystka nie kryje też swoich fascynacji heavy metalem!



Kto raz trafi do Sieci, nigdy z niej nie wyjdzie...

London. Podczas pościgu zostaje zastrzelony młody chłopak. Cynthia Bonanth, dziennikarka, próbuje wyjaśnić jego śmierć. Trop wiedzie do popularnej platformy internetowej Freeme, która specjalizuje się w gromadzeniu i analizowaniu danych, obliczając milion swoich użytkowników lepsze, obfitujące w sukcesy życie. Jednak ktoś ostrzega stawiającą pierwsze kroki w wirtualnej rzeczywistości dziennikarkę przed Freeme i jej potęgą, a tym kimś jest Zero, jeden z najbardziej aktywnych użytkowników sieci. Im szersze kręgi zatacza dziennikarskie śledztwo, tym większe niebezpieczeństwo grozi Cynthii. Ale w świecie pełnym kamer, terminali płatniczych i smartfonów ucieczka okaże się niemożliwa...

Najnowsza powieść autora bestsellerowego *„Blackoutu”!* **„Zero”, Marc Elsberg, Biblioteka Akustyczna. JUŻ W SPRZEDAŻY.**